

DO VI ZJAZDU PZPR pozostało 11 DNI

Na Przedzjazdowej Konferencji Wojewódzkiej PZPR w Katowicach oraz wcześniejszych Konferencjach Zakładowych, które odbyły się we wszystkich większych zakładach przemysłowych w powiatach rybnickim i wodzisławskim wybrani zostali delegaci, którzy reprezentować będą Rybnicki Okręg Węglowy na VI Zjeździe partii. Są to towarzysze:

Oni będą reprezentowali ROW

Honorata BARAŃCZYK — pracownica działu kontroli wewnętrznej emalierni hut „Silesia”, Zyg-

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

MÓJ GŁOS W DYSKUSJI!

Nauczyciel powinien uczyć

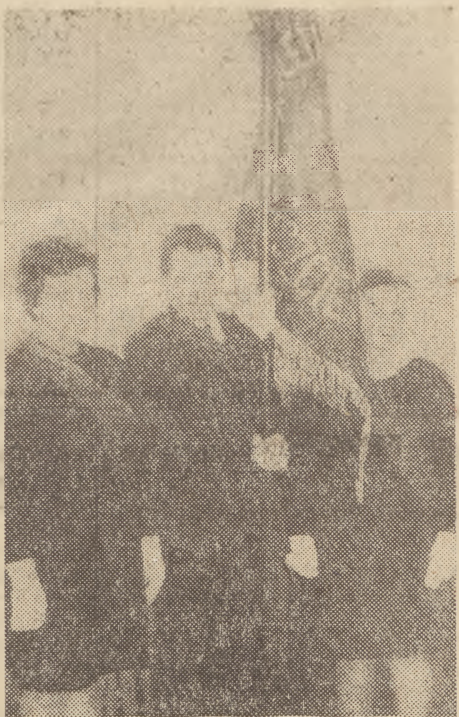
— Z początkiem każdego nowego roku szkolnego, starym Kuratorium Okręgu Śląskiego organizowane są tzw. kursokonferencje metodyczne,

na których omawia się wszystkie nowe zadania i zalecenia dla nauczycieli szkół średnich — stwierdza dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Żorach, tow. WALENTY SOBIK. — Jak gdyby tego jednak było jeszcze mało, w ciągu całego roku szkolnego organizowane są dodatkowe szkolenia, w których obowiązkowo co tydzień musi brać udział każdorazowo inny wykładowca przedmiotu. Te — nawiązują — kursy urządzane są w Katowicach.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

I sekretarz
KW PZPR
w Opolu
tow. Józef
KARDYŚ
przekazał

Sztandar
KC PZPR
załodze
ZEW



Organizacja partyjna Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Zakładów Elektrod Węglowych im. „1 Maja” w Raciborzu dostąpiła ostatnio dużego zaszczytu. Przekazany jej został sztandar ufundowany przez Komitet Centralny Partii.

W uroczystościach związanych z przekazaniem sztandaru udział wzięli: I sekretarz KW PZPR w Opolu tow. Józef KARDYŚ, sekretarz KW tow. Franciszek SIELAŃCZUK, członekowie Egzekutywy KP PZPR w Raciborzu z I sekretarzem KP tow. Józefem GRUSZKĄ. Sztandar odebrał z rąk tow. J. Kardysa członek Egzekutywy KW, I sekretarz KZ tow. Hubert Kublik, który następnie przekazał go pocztowi sztandarowemu.

Po tej ceremonii zabrał głos tow. Józef Kardys. Nawiązując do obchodów 54 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej mowa przypominał, że czerwony sztandar był symbolem przemian w Rosji carskiej oraz, że ta uroczystość zbiega się z inauguracją w całym kraju 30 rocznicy powstania PPR. Dla uczczenia tego ważnego wydarzenia będziemy realizować wiele

programowych i ideologicznych przedsięwzięć.

Gratulując wyróżnienia, I sekretarz KW powiedział: — Czuje się w obowiązku podziękować wam za realizowanie w podstawowej części zobowiązań zjazdowych. Na czynny produkcyjny wartości 4 mln złotych wykonałście już zadania wartości 3,2 mln zł. Wierzę, że dołożycie starań, aby zobowiązania wykonać przed terminem. Pozwoli to nam na VI Zjeździe Partii zameldować o dodatkowej produkcji Opolszczyzny.

Jeszcze raz przekazuje najserdeczniejsze słowa uznania dla wysiłku i działalności partyjnej i produkcyjnej, przekazuje najlepsze życzenia od Komitetu Wojewódzkiego, aby ta działalność dała wam dużo zadowolenia. Wystąpienie tow. J. Kardysa zabrany na sali aktywnie powitał gorącym oklaskami. (kar)

nowiny

TYGODNIK

RYBNIK · WODZISŁAW · RACIBÓRZ

Nr 47 (740)

24. XI. 1971

Cena 1 zł

Rok XIV

Obok produkcji nie zapomniano o sprawach socjalnych

BORYNIA startuje na Barbórkę

W PIERWSZYCH dniach grudnia br. Rybnicki Okręg Węglowy wzbogacił się o dalszą, wzniesioną w ostatnich latach inwestycję: oddana zostanie do użytku najnowsza z kopalń węgla — „Borynia”, której wstępny rozruch odbył się już wcześniej, a od grudnia rozpocznie normalną eksploatację.

O „Boryni” pisano już wiele na łamach prasy codziennej, a także naszego tygodnika, i niewątpliwie powrócimy jeszcze do tego tematu przy okazji oddania kopalni do

użytku. Wiemy już, jakie jest jej obecne wydobycie i jakie będzie docelowe, orientujemy się także, że jest to w resorcie górnictwa jeden z najnowszych, zmechanizowanych obiektów, w którym zastosowano najnowsze osiągnięcia polskiej techniki i nauki.

Do niedawna jeszcze „Borynia” wymieniana była jako następna po kopalni „Zofiówka”, uruchomionej w ub. roku; a tymczasem niedaleko stąd rozpoczęto już budowę dalszej kopalni — „Pniówek”, a dojrzały także plany budowy następnych gigantów węglowych — kopalni „Świerklany” i „Suszec”. Tyle na razie o „Boryni”, kopalni, która odwiedziła niedawno, by przyrzeczyć się ostatnim przygotowaniom przed jej oficjalnym otwarciem.

W samej kopalni — w podziemiach jak i na powierzchni — do-

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

Nowe mieszkania dla Rybnika

Istotnym zagadnieniem dla rozrasta się Rybnika, nie schodzącym z uwagi Prezydium MRN, pozostaje nadal budownictwo mieszkaniowe. Do końca bież. pięcioletki miasto ma przybyć ogółem 3,876 nowych izb mieszkalnych, których budowę stopniowo poczęto już realizować.

I tak w 1972 r. oddanych zostanie do użytku 528 izb w nowym osiedlu przy ul. Sławków, na którym już obecnie widać górujące nad miastem „Wysokościowiec”. W tym samym roku rozpoczęta zostanie też budowa dalszego osiedla w dzielnicy „Dworek”, które w docelowym efekcie przyniesie miastu 1,760 izb do końca 1973 r. Budowa dużego osiedla rozpoczęta zostanie również przy ul. Zembrzdowskiej, gdzie na ten cel przygotowano już tereny, likwidując istniejące tu do tej pory ogródki działkowe. Ich właściciele otrzymają nowe ogródki, które zlokalizowane zostaną na peryferiach miasta. Dalszych 685 izb zamierza uzyskać miasto drogą zabudowania tzw. luk przy kilku ulicach śródmieścia.

Najpoważniejsze inwestycje mieszkaniowe rozpoczęte zostaną jednak w 1974 r. w rejonie ulic Wodzisławskiej i Raciborskiej, dokąd zmierzają będzie kierunek przyszłej rozbudowy „nowego” Rybnika. Ma tu powstać całkiem nowe osiedle z około 30 tysiącami izb, magazynami handlowymi i gastronomicznymi. Tam też przeniesione zostaną niektóre, znajdujące się w centrum miasta szkoły oraz wyższe uczelnie. Efekt tej rozbudowy stolicy ROW widoczne będą w następnej 5-lacie. (fp)



BRYGADA CHODNIKOWA ODDZIAŁU G-10. Stoją od lewej: Albert POMPA — górnik strzałowy, Eugeniusz NAGUSZEWSKI — młodszy górnik, Robert CIOPALA — górnik, Józef HANSLIK — sztygar zmianowy i Jerzy BRZOZKA — górnik strzałowy. Fot.: M. Machoczek

Gorące serca w zamian za trud nauczycieli i wychowawców

DZIEŃ NAUCZYCIELA — święto pedagogów, wychowawców dzieci i młodzieży, pracowników nauki i działaczy oświatowych obchodzony był szczególnie uroczysto i w wyjątkowo podniosłej atmosferze przygotowań do VI Zjazdu partii. Odbyły się z tej okazji we wszystkich trzech powiatach — rybnickim, wodzisławskim i raciborskim — uroczyste spotkania z przedstawicielami władz partyjnych i państwowych, liczne akademie i wie-

czornice w miastach i gromadach. Mówiono podczas nich o zadaniach i zamierzeniach, dążących do doskonalenia i podnoszenia na coraz wyższy poziom naszego szkolnictwa oraz o pracy ideowo-wychowawczej z młodzieżą.

(CIĄG DALSZY NA STR. 5)

Nie zabraknie w zimie warzyw i owoców

Wyjątkowo sprawnie przebiegała w br. akcja zaopatrzenia w warzywa i owoce, źródła cennych witamin na okres zimowy. W niektórych zakładach przemysłowych. Rady Zakładowe zawierają bezpośrednio umowy z producentami, dostarczając załogom tanich owoców Kopalnia „Jankowice” np. posługując się własnym transportem, dostarczyła swej załodze około 800 ton owoców, głównie jabłek sprawdzając je aż z woj. warszawskiego i spod Nowego Sącza. Rada Zakładowa tego zakładu sprawdziła też dla górników kopalni spore ilości orzechów i miodu pszczelego.

Jak nas informuje rybnicki PKZZ, w bież. roku powiatał rybnicki otrzymał ogółem 6,100 ton warzyw, głównie kapusty oraz cebuli, pietruszki.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

WIĘCEJ ŻŁOBKÓW w mieście

Zgodnie z intencjami zawartymi w „Wytycznych KC na VI Zjazd Partii”, w których mowa jest m. in. o konieczności zwiększenia opieki nad pracującymi kobietami — Prezydium MRN w Rybniku poczyniło starania, zmierzające do ułatwienia im życia. Przejawem tego może być rozpoczęta już m. in. budowa żłobka dla 120 dzieci na Osiedlu Tyśiąclecia. W 1973 r. rozpoczęta zostanie natomiast budowa żłobka w dzielnicy „Północ”, z którego korzystać będą przede wszystkim dzieci matek zatrudnionych w Rybnickiej Fabryce Maszyn oraz hucie „Silesia”. Budowa nowych żłobków będzie spełnieniem postulatów, wysuwanych przy różnych okazjach przez pracujące matki. (fp)

Z wygasłych hałd na nawierzchnię dróg

Praktyka ostatnich kilku lat wykazała, że kamień i tzw. płonne skały, wysypywane przez większość kopalni na hałdy, są tanim i trwałym budulcem do utwardzania nawierzchni ulic. Na podstawie umowy zawartej między Wydz. Gospodarki Komunalnej Prez. MRN w Rybniku a dyrekcjami kopalni „Chwałowice” i „Rydułtowy II” (dawn. „Ignacy”) spore ilości tego budulca posłużyły już do utwardzenia gruntowych nawierzchni dróg na peryferiach Rybnika.

Z materiałów tych skorzystało też wiele miejscowości w pow. rybnickim, w których gospodarskim sposobem utwardzono kilkanaście km dróg. (fp)



ZIMOWA AURA W JESIENI...

Foto M. Machoczek



BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE I TOWARZYSZĄCE W CENTRUM UWAGI

Wszystkie wojewódzkie dzienniki zamieściły w ub. tygodniu obszerną relację z Plenum KW PZPR w Katowicach, na którym dyskutowano o problemach budownictwa mieszkaniowego i towarzyszącego.

Jak wynika z informacji zamieszczonych w TRYBUNIE Robotniczej i „DZIENNIKU ZACHODNIM” wiele uwagi poświęcono na plenum również budownictwu mieszkaniowemu i towarzyszącemu w Rybnickim Okręgu Węglowym.

Towarzysze uczestniczący w dyskusji dokonali analizy potrzeb mieszkaniowych w miastach i powiatach naszego wielkoprzemysłowego regionu. Szczególnie mocno akcentowano potrzeby w tym względzie założeń pracowniczych rozbudowywanego i modernizowanego przemysłu. Największe potrzeby rejestrują ośrodki intensywnie uprzemysławiane. Należy do nich przede wszystkim Rybnicki Okręg Węglowy, gdzie powstaje wiele inwestycji górniczych.

W czasie dyskusji zabierał głos przedstawicielka ROW — Zdzisława Zadrozna — i sekretarz KZ PZPR PRG w Jastrzębiu Zdroju — wskazywała ona na dysproporcję między rozwojem budownictwa przemysłowego, mieszkaniowego i towarzyszącego.

Postulowała na tym tle m. in. aby: — zabezpieczyć nakłady finansowe i limity inwestycyjne na budowę obiektów m. in. dla oświaty, kultury i służby zdrowia; — przynależą środki na uzbrojenie terenu pod nowo rozpoczynane zadania inwestycyjne — Prezydium WRN określiło środki w celu nadrobienia zaległości.

Jej wypowiedź postaramy się zamieścić w całości w jednym z najbliższych numerów „Nowin”.

Z WIZYTĄ W RYFAMIE

„WIECZÓR” zamieszcza ciekawą pozycję pióra St. Pielesz poświęconą Ryfamie.

Gdyby w województwie katowickim przeprowadzono konkurs o tytuł „miss fabryk” — wyłaziłby z niego tytuł „RYFAMIE” czyli Rybnickiej Fabryki Maszyn Górniczych — czytamy na wstępie wymienionej publikacji.

„Ryfama” usytuowana jest w centrum przemysłowego Rybnika. Ale patrząc na nią z lotu ptaka, odnosi się wrażenie jakby znajdowała się w wielkim ogrodzie lub parku. Tyle tu zieleni, krzewów, agaw (!), drzew, klombów. A przecież starsi pracownicy „Ryfamy” pamiętają, jak przed dwudziestu laty w miejscu efektywnych hal ze szkła i stali znajdowała się mała kucznia przemysłowa zatrudniająca zaledwie dwustu pracowników...

Zewnętrzny wygląd to nie wszystko, Rybnicka Fabryka Maszyn Górniczych, posiada także inne powody do chluby.

Wyspecjalizowała się przede wszystkim w produkcji najnowocześniejszych w kraju i Europie (eksport wyrobów do sześciu krajów) maszyn oraz urządzeń kopalnianych. Roczna wartość produkcji osiągnęła w br. 740 milionów złotych. W latach 1966-70 wartość produkcji wzrosła o 65 procent przy wzroście zatrudnienia zaledwie o 1,5 procent. Postawiono wszystko na intensyfikację produkcji, racjonalną organizację linii produkcyjnych, modernizację wydziałów i — odpowiednio zachęcającymi środkami — na wzrost wydajności pracy załogi. Urządzono Zakładowy Ośrodek Doświadczalny, gdzie ciągle rodzą się nowe koncepcje technologiczne i konstrukcyjne. 96 proc. wyrobów — maszyn wyciągowych, przenośników zgrzeblowych, do „współpracy” z kombajnami, strugów, przekładni, szybów kopalniowych, maszyn kamienno, brunatnego, miedzi i żelaza — zalicza się do jakościowej kategorii „A”. W obecnej 5-letniej wartości produkcji wzrosło o ok. 40 proc., z czego trzy czwarte drogą wzrostu wydajności pracy, jedna czwarta przez drobne inwestycje i wzrost zatrudnienia...

„Konstruktorzy, technolodzy i technicy „Ryfamy” lubią konfrontować swoje osiągnięcia w konkretnych, górniczych warunkach. Doceniają więc doświadczenia kopalń, jako użytkowników maszyn, pragną wzbogacić formę wymiany doświadczeń z kopalniami i nadać jej ciągły charakter.

Założa Rybnickiej Fabryki Maszyn Górniczych żyje nie tylko... maszynami. Do rozpoczęcia VI Zjazdu Pracownicze pięć tysięcy godzin w czynne społecznie. Dzięki temu m. in. na każdym oddziale znajdują się jadalnie, szatnie i odpowiednie warunki sanitarne oraz bhp-owskie. Dobre maszyny swoją drogą, lecz za nowoczesnymi maszynami dostrzegają tu przede wszystkim człowieka.

Oni będą reprezentowali ROW

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

...munt BACZKIEWICZ — górnik dołowy kon. „Szczegółowiec”, Edward CHAMALA — górnik przodowy kop. „Jastrzębie”, Zenon CHMIEŁOWSKI — górnik przodowy kop. „Zofiówka”, Alfons KAPLANEK — II sekretarz KZ kop. „Knurow”, Stefania KLIMEK — nauczycielka kierownicza Pow. Ośrodka Metodycznego w Wodzisławiu, Leon KRETEK — górnik przodowy kop. „Rydultowy”, Klemens KUREK — I sekretarz KP PZPR w Wodzisławiu, Józef MALINA — górnik rabunkowy kop. „I. Maj”, Bronisław MICHAŁA — górnik przodowy kop. „Rymer”, poseł na Sejm PRL, Władysław MŁYNARSKI — górnik przodowy kop. „Marcel”, Józef NOWAK — kombajnista kop. „Dębień

sko”, Henryk PASZEK — górnik strażakowy kop. „Chwałowiec”, Jan POŁOCZEK — I sekretarz KP PZPR w Rybniku, Kazimierz PRZEGZDZKA — instruktor d/s mechanizacji wydobycia węgla w Rybn. Zjednoczeniu PW, Stanisław SONTA — górnik przodowy kop. „Moszczenica”, Julian STASICA — ślusarz, brygadzysta w Rybn. Zakładach Naprawczych w Niedobyczach, Maciej SZCZEPANSKI — nac. redaktor „Trybuny Robotniczej”, poseł na Sejm PRL, Leon WANTULA — kierownik dz. gospodarki materiałowej kop. „Chwałowiec” — literat. Józef WIDENKA — lekarz Szpitala Miejskiego w Wodzisławiu, Tadeusz WIECZOREK — górnik kop. „Anna”, Krystyna WYSOCKI — brygadzysta kop. „Jan kowice” oraz Zdzisława ZADROZNA — I sekretarz KZ Przeds. Robot. Górniczych w Jastrzębiu Zdroju.

Nauczyciel powinien uczyć

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

wieści, Bielsku i innych większych ośrodkach województwa, co praktycznie oznacza, że dla wykładowcy jak i dla uczniów jeden dzień jest straconym. Dezorganizuje to całkowicie pracę szkoły, nie zawsze bowiem można znaleźć zastępstwo akurat z przedmiotu, którego wykładowca musi wziąć udział w szkoleniu, zaś tzw. lekcje zastępcze też nie rozwiązują problemu.

Wydało mi się, że należałoby zorganizować dla nauczycieli szkół średnich sprawę szkolenia podobnie, jak rozwiązano to w wypadku szkół podstawowych.

stawowych, w tym bowiem pionie organizowane są np. w Rybniku jednodniowe konferencje przedmiotowe, w których biorą udział wszyscy nauczyciele, natomiast młodzież ma po prostu w tym okresie jeden dzień wolny, który wykorzystany jest np. na polskie na poranne filmowe, urzędnicze i jednodniowej wycieczki itp. A zatem ten jeden „wolny” dzień dla młodej młodzieży praktycznie nie jest straconym. Natomiast w szkoleniu średnim, gdzie wyrzyna się co tydzień po jednym wykładowcy, młodzież pozostawiona jest sama sobie. Mój zatem wniosek: nauczyciel winien uczyć, młody natomiast brać udział w konferencjach, których temat i tak z góry wszystkim jest znany.

Jak załagodzić problem DEFICYTU WODY PITNEJ?

LAGADNIENIEM tym zajmowały się już wielokrotnie administracyjne władze miasta i powiatu; problem ten omawiany był także na ostatnio przeprowadzonych zebraniach oraz konferencji powiatowej PZPR, nie uchodził też uwagi powiatowej instancji związkowej. Dopóki jednak nie zostanie przyniesiona budowa magistrali wodnej dla Rybnika, która ułagodziła nie wiadomo dlaczego niemal u granic miasta — brak wody do picia pozostanie nadal problemem nr 1 nie tylko samego Rybnika, ale całego naszego regionu.

Jak zapewniał Woj. Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, doprowadzenie około 1,5 km nitki wodnej wykonane zostanie do końca bieżącego roku. To w jakimś przynajmniej stopniu pozwoli wzmocnić w mieście dokuczliwy deficyt wody pitnej, wyszczególniając ponad 5.500 m sześciu, na dobie. Jeszcze bardziej wyraźna poprawa zaopatrzenia Rybnika oraz całego powiatu w wodę pitną nastąpi w 1973 r. po wybudowaniu ujęcia wody na Sole i powołaniu go z górnośląską magistralą wodną, której jedna z nitek zasiliła ma również nasz region. Są to jednak zamierzenia zaplanowane dopiero na dalsze lata. Trzeba więc już teraz szukać dróg, które by krytycznie sytuację w zakresie zaopatrzenia w wodę pitną pow. rybnickiego jakoś załagodziły. Tym bardziej, że zamierzone w tej dziedzinie inwestycje stają się, niestety, nieaktualne po uruchomieniu Elektrowni „Rybnik”, która będzie jednym z głównych odbiorców wody z wyż. wymienionych rurociągów.

O tym, że coś się w tym kierunku dzieje, świadczą inicjatywy Powiatu

we, a szczególnie Miejskiej Rady Narodowej w Rybniku. W ich wyniku przeprowadzono już kilka poważnych przedsięwzięć polegających na adaptowaniu i podłączeniu istniejących ujęć wody pitnej do sieci miejskiej i tak np. poza wybudowaniem szeregu studni kopanych, zamierza się jeszcze w tym roku uruchomić dodatkowe ujęcia, które winny dać miastu pokazywać zastrzyk wody w ilości około 2.200 m sześciu, na dobie. Czyni się przygotowania wokół ujęcia wody na potoku Kamionka, w budowie którego zamierza w Rybnickim Zjednoczeniu PW. Trwają również badania zasobów wód podziemnych (zdaniem fachowców mają one być znaczne). Podobne starania czynione są także na terenie powiatu, aby i tam zasilić komunalne sieci wodociągowe w wodę pitną.

Niezależnie od tych przedsięwzięć szukać należy jeszcze dalszych dróg dla doraźnego załagodzenia drażliwego problemu.

A więc w pierwszym rzędzie apel do całego społeczeństwa o nieuczucie wody pitnej do innych celów

— o meldowanie wszystkich przecieków, uszkodzeń itp. w rurociągach MPKG (nr tel. 21-222), gdzie nieprzeważanie, przez całą dobę trwałe ostrzeżenie ekipo. gotowych spieszć i pomóc tam wszędzie, gdzie wymaga tego potrzeba.

Ale i to nie rozwiąże jeszcze całkowicie problemu, jeśli nadal większość wody pitnej (ponad 50,2 proc.) dobowo zużycia będą dla celów przemysłowych przedsiębiorstwa takie, jak huta „Silesia”, „Ryfama”, niemał wszystkie przedsiębiorstwa budowlane itp.

Trzeba również — o czym wielokrotnie wspominałem w dyskusjach przedsiadaniach — sięgnąć do zasobów wód znajdujących się w tzw. studniach zakładowych. W czasie dyskusji na lewym i posiedzeniu PKZZ przedstawiciel zakładu wspominał, że na terenie tego zakładu „odkryto” kilka studni głęboko-nych zdolnych zaopatrzyć w wodę przemysłową całe przedsiębiorstwo, korzystające dotąd z wody czepianej z wodociągów miejskich. Takie studnie, zapomniane, względnie zasypane przy okazji różnych przebudów i nowych inwestycji, znaleźć można również na terenie wielu innych przedsiębiorstw. W kierunku ich „odnalezienia” oraz oddania do ponownego użytku zmierzają też starania obydwu Rad Narodowych, które w tym widzą możliwość zmniejszenia deficytu wody pitnej. Oznalezieniu takich rezerw wody przemysłowej, a nawet pitnej winny też konkretnie pomyśleć kierownictwa zakładów.

(fp)

Filharmonia ROW górnikom 13.700 rybnickich uczniów na zimowiskach

Prezent dla górników Rybnickiego Okręgu Węglowego z okazji ich tradycyjnego święta przygotowuje też kierownictwo Filharmonii ROW. Mianowicie w wykonaniu tego zespołu odbędzie się we wtorek 30.11. br. (godzina 19) w Teatrze Ziemi Rybnickiej — uroczysty koncert popularyzacyjny, w którym obok orkiestry pod dyrykcją Antoniego Szafrańka wystąpią także sławy, jak:

● ulubienica śląskiej publiczności NINA MAJERSKA, artystka Operetki Śląskiej w Gliwicach;

● solista Filharmonii Narodowej w Warszawie, ZDZISŁAW SKWARA (bas), przebywający gościnnie w ROW;

● znakomity pianista JÓZEF STOMPEL, w wykonaniu którego usłyszymy m. in. słynny „Koncert warszawski” Adinella;

● artysta WOSPRITV, skrzypek ZYGMUNT LASON oraz

● aktorka Teatru im. St. Wyspiańskiego w Katowicach, EWA ZYLANKA, popularna „Bregulina” z radiowej anteny.

Atrakcją wieczoru będzie ponadto solowy występ młodego akordeonisty FRANCISZKA PRUSA, absolwenta Panstw. Szkoły Muzycznej w Rybniku, a obecnego studenta Liceum Muzycznego w Katowicach, laureata I nagrody na Międzynarodowym Konkursie Muzycznym w Brukseli.

Słowo wiazące poprowadzi Władysław Porębski.

Wieczór, na program którego złoży się cały szereg znanych utworów muzycznych oraz popisów wokalnych i recytacji — zapowiada się niezwykle atrakcyjnie, choć nie watpiamy, że górnicy przyjmą ten dedykowany im prezent Filharmonii ROW z zadowoleniem i zyczliwością. (fp)

UWAGA -wścieklizna!

Ostatnio w rejonie Łysek stwierdzono przypadek wścieklizny u lisa. Istnieje więc możliwość przeniesienia się wścieklizny w inny rejon naszego powiatu. W związku z tym zabrania się osobom postronnym wchodzić do lasu. Psy należy trzymać na uwięzi, a koty w zamknięciu. Pojawienie się zwierząt leśnych w obrębie zabudowań należy niezwłocznie zgłosić w Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej lub w Powiatowym Zakładzie Weterynarii. Psy nie poddane do tej pory szczepieniu przeciw wściekliznie należy zaraz zaszczepić w najbliższym Lecznicy dla Zwierząt zgodnie z rozporządzeniem o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych oraz rozporządzeniem Ministra Rolnictwa z dnia 22. XI. 61 r. (sr)

Tegoroczne ferie zimowe obejmować będą okres niemal 3-tygodniowy i trwać będą od 23 grudnia br. do 8 stycznia 1972 r. Właśnie, dłuższy okres zimowych wakacji umożliwił odpowiednie przygotowanie wypoczynku dla dzieci i młodzieży szkolnej, a tym samym regeneracji zdrowia. Zakłady pracy i szkoły, organizacje młodzieżowe i domy kultury — wspólnie z Inspektorem Oświaty zamierzają obić ogółem 13.700 uczniów z pow. rybnickiego akcją zorganizowanych ferii zimowych.

I tak 720 uczniów skorzysta z obozów zimowych wakacji z 9 kolonij, które urządzone zostaną w 7 szkołach oraz 2 obiektach wypoczynkowych, oddanych na te okazje przez zakłady pracy.

Komenda Hufca ZHP Rybnik zorganizuje dla 150 uczestników kursu drużynowych na terenie Szkoły Podstawowej w Ornontowicach, zaś Szczępe ZHP z Chwałowic, Belku Niedobycze urządzą 3 obozowiska zimowe dla 240 harcerzy.

W okresie wakacji w pow. rybnickim czynnych będzie również 6 kolonij w Chwałowicach, Czerwionce, Knurowie, Szczegółowicach, Szerokiej i Niedobyczach, z których skorzysta ogółem 590 dzieci, w turnusach trwających od 10 do 12 dni.

Ponad 2 tysiące dzieci skorzysta z zajęć w 41 przygotowanych na ten cel świetlicach szkolnych; dalszych 10 tysięcy z różnych form czasów w miastach i na wsi.

Ustalono już także z zakładami pracy, że przewóz uczestników zimowisk odbędzie się autobusami. Każde

zimowisko zatrudni wychowawcę, który prócz kwalifikacji pedagogicznych legitymuje się umiędzynarodowieniem kursu narciarstwa oraz innych sportów zimowych.

Wszystkie placówki, na terenie których młodzież będzie spędzać zimowe ferie, zostaną wyposażone w wystarczającą ilość sprzętu sportowego — sanek, nar. łyżew, kijów hokejowych itp., zaś dla dzieci z rodzin mniej zarabiających zakłady pracy zakupiły z własnych funduszy ciepłą odzież — sweter, wełniane czapki, rekawice, obuwie narciarskie itp.

Dla dzieci, które nie wyjadą na zimowiska, w samym Rybniku urządzili 11 lodowisk, w tym 8 przy szkołach, opiekę nad którymi obejmą PKKF i TKKF 30 ślizgawek oraz 20 rowów saneczkowych urządzonych zostanie także w powiecie. Sza pomoc przy zabezpieczeniu tych atrakcji zimowych na okres ferii zadeklarowały ze swej strony przyzakładowe straż pożarne oraz OSP w terenie.

(fp)

A jednak zima zaskoczyła

Wystarczyła temperatura zbliżona do zera oraz dość obfite, jak na początek opady śniegu, które nawiedziły ROW w ubiegły piątek, a już gościnie okazały się zapewnienie różnych instytucji i odpowiedzialnych czynników, szermujących od lat tradycyjnym frazesem w rodzaju: „Zima nas nie zaskoczyła”. Przekonałmy się o tym właśnie w ub. piątek, kiedy to zwały mokrego śniegu zatrasowały dosłownie wszystkie ulice miast oraz drogi obwodów powiatów, by w ciągu dnia pod wpływem ciepłych promieni jesiennego słońca zamieniły się w istną bajora. Zgodnie z „prawem serii” całkowicie w tym dniu zawiodła też komunikacja PKS, również ruch samochodowy na drogach i szosach ROW stanął pod znakiem zapytania.

Jak się okazuje, służba drogowa odpowiedzialna za porządek na drogach publicznych, przygotowała wprawdzie sterty piasku do posypywania nim jezdni na wypadek gołoledzi; niestety „nie spodziewała się” wcześniejszych opadów śniegu i nie zdążyła na czas przygotować plugów ani spychaczy, które by w krótkim czasie uporządkowały arterie komunikacyjne.

Był to pierwszy atak zbliżającej się zimy, niejako jej przedsmak. Mielmy zatem — oby nie złudna — nadzieję, że obiecanki naszej służby drogowej o tym, że do prawdziwej zimy jest przygotowana znajdują już dziś konkretne pokrycie! (fp)

Jak się okazuje, służba drogowa odpowiedzialna za porządek na drogach publicznych, przygotowała wprawdzie sterty piasku do posypywania nim jezdni na wypadek gołoledzi; niestety „nie spodziewała się” wcześniejszych opadów śniegu i nie zdążyła na czas przygotować plugów ani spychaczy, które by w krótkim czasie uporządkowały arterie komunikacyjne.

Był to pierwszy atak zbliżającej się zimy, niejako jej przedsmak. Mielmy zatem — oby nie złudna — nadzieję, że obiecanki naszej służby drogowej o tym, że do prawdziwej zimy jest przygotowana znajdują już dziś konkretne pokrycie! (fp)

Nie zabraknie warzyw

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

marchwi, buraków itp. W analogicznym czasie ub. roku powiat otrzymał ich 5.390 ton, a więc widać tu wyraźną poprawę. Dotyczy to także zaopatrzenia w owoce, których w br. sprowadzono dla powiatu 2.830 ton, a więc prawie o 1000 ton więcej niż w roku ubiegłym.

Równie korzystnie przedstawia się zaopatrzenie w te artykuły dla samego miasta Rybnika, który otrzymał ogółem 1000 ton warzyw (w ub. r. 700 ton) oraz 320 ton owoców (w ub. r. 180 ton).

Warzywa zostały już ułożone w kopcach, w odpowiednio przygotowanych pomieszczeniach znalazły się także owoce, które stopniowo w okresie zimowym będą dostarczane na rynek. (fp)



BLIŻEJ PROBLEMÓW DZIELNIC

Racibórz w bardzo szybkim tempie rozbudowuje się i modernizuje. Ale największe nasilenie tych prac obserwowamy w centrum miasta, natomiast niektóre jego dzielnice pozostały jak gdyby poza kręgiem zainteresowań miejscowych władz. Dlatego też Prezydium MRN postanowiło odwać swoje kroki, skierowane we wszystkie dzielnice, by na miejscu z mieszkańcami przedyskutować nurtujące ich problemy oraz wspólnie znaleźć sposoby ich rozwiązania.

Pierwsze posiedzenie z tego cyklu odbyło się na Ostrogu, a wzięli w nim również udział wszyscy kierownicy wydziałów MRN. Informacje o przebiegu rozwiązywania problemów ujętych w programie wyborczym, uzupełnionym posulatami i wnioskami ludności, złożył sekretarz Prez. MRN Józef Jadczyński.

W szerokiej dyskusji zwrócono uwagę na brak w tej dzielnicy placówek handlowych, usługowych i kulturalnych. Domagano się m. in. uruchomienia punktu przyjmowania leceń dla Pralni Miejskiej, modernizacji istniejących tu zaledwie kilku sklepów oraz usprawnienia ich pracy. Mówiono też o zleń pracy placówek gastronomicznych, które — jak np. bar „Irena” — raczej przypominają spełniali niż zakłady żywienia. Postulowano również urządzenie dzielnicowej sali zebrań oraz usprawnienia zaopatrzenia rolników w węgiel.

WYRÓŻNIENIE ZASŁUŻONYCH DZIAŁACZY

Podczas obrad ostatniej sesji PRN w Raciborzu, przewodniczący Prezydium Władysław MAJCHER udekorował grupę zasłużonych działaczy społecznych wysokimi odznaczeniami: I państwowymi, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Stanisław GOŁONKA i Izidor SMOLIK z Tworkowa. Złoty Krzyżem Zasługi wyróżniono Olgę HAFNER i Mieczysława WRÓBLA Srebrnym — Alfreda MOSKWE, a Brązowym — Dorotę KŁOSEK, Jerzego FRANICZKA i Huberta GÓMCANA.

W PODZIĘCIE ZA DOBRE WYCHOWANIE MŁODZIEŻY

Z okazji Dnia Nauczyciela na ręce dyrekcji oraz grona pedagogicznego wielu raciborskich szkół średnich i zawodowych napłynęły liczne listy gratulacyjne, w których kierownictwa przedsiębiorstw wyrażały po lekowaniu za wysiłek i trud w nauczaniu i wychowywaniu młodzieży pracującej i odbywającej praktyki zawodowe.

Tak np. na ręce Dyrekcji Technikum Budowlanego i Zasadniczej Szkoły Budowlanej nadesłał gratulacje i podziękowania Zespół d/s Organizacji Przedsiębiorstwa Montażu Instalacji PW „Sanrow” Mikołaj z siedzibą w Bytomiu, w którym czytamy m. in.: „Z wielkim uznaniem i satysfakcją stwierdzamy, że uczniowie Waszej Szkoły są dobrze przygotowani do za wodu i właściwie wychowani na prawych obywateli naszej Ojczyzny”.

KS „UNIA” ZAPRASZA

Sekcja Podnoszenia Ciężarów i Kultury fizycznej przy Klubie Sportowym „UNIA” w Raciborzu prowadzi nabór kandydatów do sekcji.

Młodzież pragnąca uprawiać te dyscypliny sportowe może zgłaszać się codziennie w godzinach od 16 do 18 w sali sportowej „Unii” przy ul. 1/1 Jagiello w Raciborzu, gdzie odbywają się treningi. Sala wyposażona jest we wszystkie potrzebne sprzęty urządzenia.

WIĘCEJ GARAŻY BUDOWAĆ NIE BĘDĄ

W odpowiedzi na naszą notatkę z dnia 6 bm., w sprawie budowy garaży samochodowych na podwórzu bloku przy ul. Londzina i Dółcekiego, Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium MRN w Raciborzu poinformował nas, że wydane zezwolenia na wybudowanie już garaży wydano po uzuraniu uzyskaniu pozytywnej opinii Komitetu Blokowego.

Wydział równocześnie zapewnia, że w przyszłości nie projektuje się budowy dalszych garaży na tym terenie. Dziękujemy za szybką odpowiedź.

(KAR)

NOWINY WIELKIEJ POLITYKI NRF-owskie rozbieżności

Na półmetku kadencji rządu Brandta w SPD, ale i we wszystkich innych partiach politycznych Niemieckiej Republiki Federalnej zarysowują się poważne rozbieżności. Dotyczą one przede wszystkim sytuacji wewnętrznej zwłaszcza w zakresie polityki społeczno-socjalnej rządu i sytuacji w gospodarce a także, niestety, polityki zagranicznej, a przede wszystkim całego bloku spraw związanych z kontaktami z krajami socjalistycznymi.

Jak wiadomo 2 dni temu zakończył w Bonn obrady nadzwyczajny zjazd rządzącej partii SPD. Zjazd ten został narzucony kierownictwu partii przez jej elementy radykalne. Zarzuty sprowadzały się do nie realizowania programu w zakresie polityki społecznej. Chodziło głównie o wyrównanie dochodów poszczególnych ugrupowań społecznych

przez podniesienie podatków dochodowych. Ostatecznie przeważało zdanie kierownictwa partii, aczkolwiek w przekonaniu wszystkich komentatorów, przez sam fakt zwolnienia zjazdu lewica partyną uzmocniła swoją pozycję.

Oceniając ogólnie zakończony zjazd można zacytować opinię korespondenta Trybuny Ludu w Bonn, Stanisława Albinowskiego, który w numerze z 22 listopada stwierdza: „Jedni twierdzą, że nakreśliła (zjazd) długofalową perspektywę polityki finansowej i socjalnej SPD, polityki zmierzającej do ograniczenia przyrostu konsumpcji indywidualnej na korzyść szybkiego wzrostu konsumpcji społecznej. Inni natomiast uważają, że nie stanowi to niczego nowego, z punktu widzenia ogólnych założeń SPD, a sam zjazd został przez kierownictwo potraktowany jako kłapa bez-

pieczeństwa — dla wypuszczenia nadmiaru pary zgromadzonej w partyjnym kotle!”

Warto tu dodać, że ton przemówienia końcowego Brandta wygłoszonego na zjeździe całkowicie potwierdza tę opinię. Brandt stwierdził więc, że w obecnej sytuacji musi działać przede wszystkim jako mąż stanu, a nie jako przewodniczący partii, a następnie powiedział bez ogródki — że „niektóre uchwały podjęte w Bonn mają znaczenie jedynie symboliczne”. W kwestiach zasadniczych kanclerz ograniczył się do enigmatycznego stwierdzenia, że „potrzebne są obecnie większe wpływy podatkowe i koniecznością jest dążenie do większej sprawiedliwości społecznej, jednak uchwały mające to na celu nie mogą być zrealizowane z dnia na dzień”.

Najważniejsze jest przy tym, że na zjeździe nie podnoszono w zasadzie spraw związanych z ratyfikacją układów z Związkiem Radzieckim i Polską. Można na tej podstawie wysnuć wniosek, że w tej niesłychanie ważnej kwestii panuje w SPD jakaś taka jedność.

Jest ona tym bardziej potrzebna, że partie opozycyjne CDU/CSU aczkolwiek żrą się między sobą, nieustannie atakują politykę wschodnią rządu. Znalazło to swój wyraz między innymi także na zakończonym w piątek w Kolonii Zjeździe krajowym CDU Nadrenii Północnej-Westfalii, gdzie Reinier Barzel wypowiedział się na rzecz zjednoczenia zachodnioeuropejskiego w celu przeciwstawienia się „fałszywej i niebezpiecznej polityce wschodniej Brandta”.

Neofaszyści natomiast przeżyli prawdziwy wstrząs. Na ich zjeździe, także obradującym przed 2 dniami, von Thadden dotychczasowy przywódca i główny krzykacz oświadczył, że ustępuje z pełnionej funkcji i nie będzie więcej kandydował. Ten fakt i jego motywacja — „brak jedności w zarządzie partii, intrzygi i rozgardiasz wewnętrzny” wznicił niesłychane zamieszanie. Wydało się, że NPD nareszcie podupada, gdyż zarówno referat jak i dyskusja skupiły się w zasadzie na analizie przyczyn kolejnych klęsk wyborczych tej partii i rozgardiaszu wewnętrznego.

Tak więc wszystkie w zasadzie partie w NRF stoją pod znakiem znacznych rozbieżności. Być może, — a zdarzało się to już niejednokrotnie w polityce — rozbieżności te doprowadzą do ujednolicenia i konsolidacji ugrupowań postępowych. Oby.

Roman DABEWICZ

Mgr Karolowi SZAROWSKIEMU

dyrektorowi nacelnemu Śląskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa” w Katowicach

z powodu zgonu

OJCA

serdeczne wyrazy głębokiego współczucia

składa ZESPÓŁ „NOWIN”

Dnia 13 listopada 1971 r. zmarł

mgr JAN BRZOZA

kierownik Szkoły Podstawowej w Skrbieszynie, zasłużony pedagog i przyjaciel młodzieży, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia PRL, Odznaką Tysiąclecia Państwa Polskiego, Złotą Odznaką „Zasłużonemu w rozwoju woj. katowickiego”, Złotą Odznaką ZNP.

Cześć Jego pamięci!

KIEROWNICTWO I ORGANIZACJE POLITYCZNO-SPOŁECZNE ZAKŁADU OPIEKUNCZEGO WODZISŁAWSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA ROBOT INŻYNIERSKICH PW W JASTRZĘBIU

Z MYŚLĄ O VI ZJEŹDZIE

W TOKU dyskusji nad Wylicznymi KC PZPR na VI Zjazd Partii wysunięto na zebraniach partyjnych i środowiskowych na terenie Zor cały szereg ważkich momentów, wymagających krótkiego chociażby zastanowienia się nad nimi.

GDZIE MAJĄ SIĘ UCZYĆ?

W br. przystąpiono do budowy nowego osiedla mieszkaniowego w Zorach, którego pierwsze efekty — ponad 2 tys. izb — przekazane zostaną do użytku przy ul. Rybnickiej w 1972 r. Spowoduje to wzrost liczby mieszkańców miasta o około 3,5 tysiąca osób.

miasta; w dodatku korzystają zeń mieszkańcy okolicznych miejscowości, m. in. Boguszów oraz pracownicy tamtejszej kopalni „Jankowice”, której załoga ma zastrzeżone prawo pierwszeństwa leczenia się w Zorach. Szpital dysponuje jednak tylko 2 oddziałami — wewnętrznym i chirurgicznym; nie ma natomiast oddziału dziecięcego i w

widziano oddanie do użytku pierwszych mieszkań, lokatorzy bloków będą skazani na korzystanie z jedynego w tej okolicy, niewielkiego sklepu przy ul. Rybnickiej, który — chociażby z uwagi na jego małą powierzchnię — nie będzie mógł zaopatrzyć wszystkich mieszkańców w podstawowe artykuły spożywcze. Tego problemu nie rozwiążą ani kiosk, ani stragany z mięsem, pieczywem czy wędlinami, które to zresztą produkty — w myśl słusznych wymogów sanitarnych — mogą być sprzedawane wyłącznie w odpowiednio do tego przygotowanych placówkach. Nie rozwiąże problemu również wprowadzenie 2-zmianowego systemu pracy w pozostałych na terenie miasta sklepach, cierpiących już dzisiaj zarówno na nadmiar klientów, jak i brak magazynów. Zaplanowana rozbudowa i modernizacja istniejących już zakładów masarniczych i piekarni chybi więc celu, skoro wyprodukowane przez nie zwiększonej masy towarowej nie będą w stanie przyjmować sklepy.

Równie ważnym problemem staje się zagadnienie usług gastronomicznych. Jak wykazuje dotychczasowa praktyka, uruchomienie stołówek w większych zakładach pracy nie rozwiązało całkowicie kwestii, wobec czego spora liczba konsumentów chciałaby korzystać z usług restauracji i jadalni. Tymczasem ilość miejsc konsumpcyjnych w żorskich lokalach jest zbyt mała, a inwestycje w zakresie gastronomii zaplanowano dla Zor dopiero na rok 1973!

NIM POPEŁNIMY NASTĘPNE BŁĘDY

Przedstawiłam jedynie kilka mankamentów, związanych z budową nowego osiedla mieszkaniowego przy ul. Rybnickiej. Być może — błędy te będzie można jeszcze naprawić do czerwca przyszłego roku.

Chodzi jednak i o to, by tych samych błędów ustrzec się w przyszłości. Drugi bowiem etap rozbudowy Zor przewiduje wzniesienie następnego osiedla mieszkaniowego przy ulicach Boryńskiej i Wodzisławskiej, którego budowa rozpocznie się w 1972 r., a pierwsze efekty osiągnięte być mają za dwa lata.

I ta budowa nie została jeszcze należycie przygotowana do realizacji, nie rozwiązano bowiem dotąd sprawy odprowadzenia ścieków, nie zaplanowano systemu ogrzewczego. Poza tym — podobnie, jak obecnie już przy ul. Rybnickiej — nie pomyślano o szkole, o inwestycjach towarzyszących.

Już dzisiaj, dopóki jeszcze jest czas, trzeba zastanowić się nad tym, jak uniknąć popełniania starych, powtarzanych bez przerwy błędów?...



BRYGADA OBSŁUGI SZYBU I NADSZYBIA ODDZ. MM-1. Od lewej: Norbert KULAS — sygnalista, Henryk MACIEJ — pomocnik sygnalisty, Józef TWARDOŃSKI — obsługa nadszymbia, Tadeusz KODUR — ślusarz ruchowy, Benedykt ŻOŁCIŃSKI — obsługa podszybia, Jadwiga LAZAR — pracownik nadszymbia, Zenon KACZMARCZYK — obsługa nadszymbia, Bolesław SMYCZEK — pomocnik sygnalisty, Stanisław KŁOCH — sygnalista, Rajmund GORUS — szytgar zmianowy oraz inż. Henryk ANDRZECZKO — nadsztygar zmianowy.

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

pina się wszystko na przysłowiowy ostatni guzik. Szkłem i metalem blyszczą budynek administracji, świeci czystością dworzec autobusowy przed zakładem, z którego kilka razy dziennie po kilkadziesiąt samochodów rozwija ludzi w najróżniejszych kierunkach, na dalekie niekiedy trasy. Porządkuje się otoczenie samej kopalni: poprzeczne drogi i parkingi, sadzi zieleń i sieje trawę, której co prawda teraz nie widać, ale z wiosną zamieni otoczenie kopalni w duży ośrodek zieleni. Malowniczości dodają jej pobliskie gospodarstwa rolne, dziwnie kontrastujące z nowoczesnymi szybami wyciągowymi, kominami i elektrownią. To będzie naprawdę piękna kopalnia, niepodobna do tych, które budowano jeszcze przed kilkudziesięciu laty. Wtopiona w szeroki, bezkresny krajobraz rybnickiej ziemi prezentować się będzie okazale.

Przed wszystkim mieszkaniam

Oficjalne otwarcie kopalni nastąpi dopiero za kilka dni, ale już teraz w „Boryni” pracuje ponad 2 tysiące załogi. Załoga kopalni jest młoda, jak sama kopalnia; przeciętny wiek jej pracowników, nie przekracza tu 30 lat. Znaleźli w niej pracę najpóźniej fachowcy z ROW oraz ci wszyscy, którzy chcą pracować w nowoczesnym górnictwie i którzy po to przybyli tu niemal z całej Polski. A ponieważ liczyć należy się z tym, że będą to przede wszystkim młodzi ludzie, którzy na pewno zżyją się ze Śląskiem, pozakładają własne rodziny — największą troskę przykładą obecnie kierownictwo kopalni oraz aktywni partyjni i związkowi do kwestii mieszkań.

Niemal o krok od kopalni wyrosło już przed paru laty duże, nowoczesne osiedle, na tle którego widać nieliczne zabudowania wsi Szeroka — wyglądają jak domki z kłosek. W osiedlu w Szerokiej mieszka już blisko tysiąc rodzin, dla których administracja kopalni zadbała o wła-

ściwy byt. Jest wygodne połączenie autobusowe z Rybnikiem, Zotami i Wodzisławiem, a nawet dalszymi Katowicami czy Gliwicami. Nie-

BORYNIA startuje na Barbórkę

dawno otworzy tu — przy pomocy kopalni wybudowane — nowoczesną szkołę i przedszkole. W jednym z domów Górników umieszczono przychodnię lekarską, uwalniając za jednym zamachem mieszkańców osiedla oraz pobliskiej Szerokiej od kłopotów z opieką zdrowotną.

Na osiedlu istnieje dwa Domy Górników, na 600 lokatorów każdy. Ale mieszkanie w DG każdy z górników traktuje jedynie jako lokum tymczasowe. Aby zatem przywiązać ludzi do kopalni, w tym roku oddanych zostanie do użytku 320 dalszych, komfortowych mieszkań w Szerokiej i Jastrzębiu III, tamże oddanych zostanie do końca grudnia br. jeszcze 300. A w pobliżu, w Zorach, rośnie już następne osiedle mieszkaniowe, z dwoma 11-piętrowymi wysokociśniami i szeregiem mniejszych, na 3,5 tysiąca mieszkańców. Osiedle przeznaczone głównie dla załogi „Boryni”.

Jeszcze nie tak dawno osiedle w Szerokiej borykało się z trudnoś-

ciami zaopatrzeniowymi. Małe, wiejskie sklepiki czy kioski nie rozwiązywały kwestii wyżywienia ani zakupów. Ale i te kłopoty mają już mieszkańcy z głową, korzystając z pawilonów handlowych, suto zaopatrzonych w artykuły pierwszej potrzeby — pieczywo z piekarni-giganta, mięso, warzywa i owoce. Jest punkt usługowy, a właściwie pawilon z pracowniami: malarską, krawiecką, fotograficzną i zakładem fryzjerskim. W tym roku jeszcze oddany zostanie do użytku pawilon gastronomiczny, istny kombinat, ze 150 miejscami konsumpcyjnymi.

A jeśli ktoś nie chce stołować się w restauracji ani pedzić z kopalni na osiedle, może szybko i tanio pozyskać się w miejscu pracy. Jest stołówka, wydająca dziennie ponad 300 dwudaniowych obiadów, zaś kuchnia gotuje dodatkowo posiłki regeneracyjne dla tych pracowników, którzy w zimie przebywają dłużej na mrozie. W efektywnie zaprojektowanej poczekalni autobusowej jest nieźle zapotrzony kiosk z daniami barowymi: komplet uzupełnia kiosk „Ruchu” z czasopismami. Bo o strawie duchowej też nie zapomniano.

Życie nie kończy się w kopalni

Nie można powiedzieć, żeby ludzizm osiedla źle się mieszkają, wśród zieleni i w otoczeniu pól. Pomysłano jednak w kopalni również o zorganizowaniu dla pracowników odpoczynku po pracy, innego niż spędzany w domu przy telewizorze lub w lokalu przy piwku.

Po raz pierwszy w tym roku Rada Zakładowa organizowała oddziałowe wycieczki do atrakcyjnych miejscowości górskich i nad wody, umożliwiając nowym pracownikom poznanie całego Śląska i jego uroków. Aktywność organizują różnego rodzaju imprezy sportowe i spartakiady. Nawiazano już przyjacielski kontakt ze Stocznią Szczecińską, która zgodziła się na wymianę: w mieszkaniach letnich kilkudziesięciu pracowników „Boryni” będzie mogło spędzać wakacje w Gdyni nad morzem, a stoczniowcy przyjadą na wypocinek na Śląsk. Nawiazano też kontakty z Gdańskiem, gdzie spędzać będą na kolonijach ferie letnie i zimowe dzieci górników, natomiast kopalnia dzieciakom z Wybrzeża udostępniła własny dom kolonijny w Szczyrkach.

A najnowsze zamierzenia, to budowa domu czasowego, a właściwie kopalnianej domy zdrowia w Krynicach, z którą już się dogadano. „Niech nasi górnicy spędzają wolne dni w tej uzdrowiskowej miejscowości, niech nabierają sił i rozumują słusznie towarzysząc z najnowszej kopalni.”

Opuszczając kopalnię usłyszeliśmy nagle dolatujące skądś tony... detektor orkiestry. A więc „Borynia”, chociaż jeszcze nie fedyruje oficjalnie, ma już własną orkiestrę. Tak, jak nakazuje stara tradycja, bo górnik bez orkiestry, to nie górnik. (fp)

»NOWINY« rozmawiają z przewodniczącym ZP ZMS Józefem GROCHOWSKIM

O dorobku wodzisławskiego ZMS

W przeddzień VI Zjazdu Partii oraz VI Zjazdu ZMS przeprowadziliśmy rozmowę z przewodniczącym ZP ZMS w Wodzisławiu, członkiem Plenum ZW ZMS — tow. Józefem GROCHOWSKIM.

— Jak wiadomo V Krajowy Zjazd ZMS odbędzie się po VI Zjeździe Partii. Jakże jest zainteresowanie młodych Zjadem Partii i w czym się ono wyraża?

— Nasze kółka ZMS-owskie, szczególnie działające w zakładach górniczych, wykazały się mogą pokazać dorobkiem w zakresie czynów produkcyjnych i społecznych oraz żywym udziałem w dyskusji nad Wylicznymi KC PZPR. Najcenniejsze zobowiązania produkcyjne realizuje młodzież zatrudniona w PRG-ROW Jastrzębie, która dla uczczenia VI Zjazdu Partii postanowiła wysoko przekraczać planowane zadania produkcyjne. Na szczególne uznanie zasłużyli sobie także członkowie ZMS przy kopalni „Zofiówka”, którzy przepracowali dwie niedziele w ramach akcji „Dar Ojczyźnie”. W ich ślady poszli członkowie ZMS przy kopalni „1 Maja”.

Jeśli idzie o sprawy socjalne, realizowany jest program tworzenia klubów młodzieżowych przy nowych kopalniach; do ciekawych inicjatyw w ZMS-owskich można zaliczyć organizowanie społecznych

ogni i opiekunów młodych racjonalizatorów.

Pragniemy również przyczynić się do utworzenia stałego obozu wypoczynkowego dla pracowników wszystkich wodzisławskich zakładów pracy. Większy i bardziej aktywny musi być nasz udział w życiu kulturalno-oświatowym powiatu.

Jeśli idzie o V Krajowy Zjazd ZMS w Warszawie, wodzisławską młodzież ZMS-owską reprezentować będzie pięciu delegatów, wybranych spośród ZMS-owców z kół, działających przy kopalniach, a liczących ponad tysiąc członków. I tak delegatem kop. „Anna” na V Krajowy Zjazd ZMS została wybrana Anna Zaczek — pracownica fizyczna kopalni oraz wiceprzewodnicząca ZW ZMS. Młodzieżowa organizacja przy kop. „1 Maja” w Wilchowach obdarzyła mandatem Wiesława Ziemińskiego — cieśla dotowego oraz długoletniego działacza młodzieżowego, delegatem kop. „Marcel” został wybrany Włodzisław Siemionko — górnik przodowy oddziału VIII, kopalnie „Mosszenica reprezentował będzie na V Zjeździe ZMS — Adam Jaskólski, przodowy Brygady Akcji Socjalistycznej i inicjator akcji „Dar Ojczyźnie”, kopalnia „Jastrzębie” powierzyła mandat delegata górnikowi Januszowi Jarosowi. (js)



Sylwetka delegata

Dobry organizator

Powszechnie wiadomo, że wyroby Fabryki Obrabiarek „RAFAMET” w Kuźni Raciborskiej zyskały sobie duże uznanie za granicą i są poszukiwane na światowych rynkach. Na tę wysoką ocenę złożył się kilkuletni wysiłek całej załogi, która opanowała produkcję karuzelówek, kotłówek oraz innych maszyn do perforacji. Ale czy można na tym poprzestać? Odpowiedź jest jedna: nie. Dlatego w dyskusji przedzjazdowej tak wiele mówi się tu o poprawie organizacji pracy, zwiększeniu wydajności oraz stałym podno-

szeniu jakości i poziomu technicznych produkowanych maszyn — słowem o utrzymaniu się nadal w europejskiej czołówce. Rzecz zrozumiała, że nie zapomina się przy tym o sprawach socjalno — bytowych załogi.

W „Rafamecie” trwa uporczywa walka wszystkich brygad o pełną realizację ponadplanowych zadań produkcyjnych na cześć VI Zjazdu partii. W czołówce znajdują się m. in. brygady montażu końcowego, których członkowie to wysoko kwalifikowani fachowcy. Praca brygad jest zasadniczo wyrównana, a jej efekty uzależnione są od rodzaju montażu.

Praca jednej z brygad, która obecnie zatrudniona jest przy montażu tokarki XAD-112, kieruje majster Walter LAMPKA — delegat załogi na VI Zjazd PZPR. Jego brygada wykonuje przeciętnie około 130 proc. normy.

Oto co mówi o brygadzie i jej szefie dyrektor ds. spraw produkcji inż. Jan Kułigowski:

— Na członkach zespołu Lampki można polegać. Przede wszystkim potrafi wprowadzić dobrą organizację pracy w swym zespole. Znajac ludzi — jak się to mówi — na wyrost, umie zadania trudniejsze i pracochłonne rozłożyć równomiernie, wykorzystując indywidualne udogodnienia i zainteresowania członków brygady. A termin jest u niego rzeczą świętą. W czasie narady zamiast „wykonam” lub „nie wykonam” wytłumaczonego zadania, słyszy się: odpowiedź „dam za godzinę” lub „jutro”. Termin wyznaczony po szczegółowej analizie zadania, niezależnie od tego, czy będzie zgodny z dyrektywą czy nie. Ale gdy powie „tak”, można być spokojnym, że nie zawiedzie. (js)

Foto: (jr)

Delegacja »BORYNI« w Poroninie

Z okazji 54 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej przedstawiciele załogi kopalni „Borynia” złożyli pod pomnikiem Wodza Rewolucji Włodzimierza Iljicza Lenina wiązanki kwiatów. W skład delegacji wchodził przedstawiciel KZ PZPR, ZMS oraz aktywny gospodarze kopalni.

Na zdjęciu: delegacja „Boryni” pod pomnikiem W. I. Lenina.

Dni Książki społeczno-politycznej

o raz piąty w całym kraju rozpoczęły się Dni Książki Społeczno-Politycznej „CZŁOWIEK — ŚWIAT — POLITYKA”, które trwać będą do 30 bm. Przebiegać one będą w okresie końcowych przygotowań do VI Zjazdu partii, w okresie który szczególnie sprzyja rozszerzeniu zainteresowań książką społeczno-polityczną. Uczestnicy dyskusji niejednokrotnie sięgali do dzieł klasyków marksizmu — leninizmu. W pracach ekonomistów czy socjologów szukali odpowiedzi na pytania dotyczące dróg rozwoju naszego kraju czy też pogłębionej analizy aktualnej sytuacji.

Naszą literaturę społeczno-polityczną cechuje wysoki poziom. Jest aktualna i konkretna. Nie omija spraw tak zwanych drażliwych. Autorzy dbają o interesującą formę przekazania swych myśli. Wydawnictwa — o odpowiedni kształt edytorski. Jednym z celów tegorocznej dekady jest konfrontacja produkcji wydawniczej z zainteresowaniami, potrzebami i opiniami czytelników.

W czasie trwania dekady w licznych placówkach kulturalno-oświatowych — w miastach i wsiach — odbywają się spotkania z autorami książek społeczno — politycznych, przeważnie dziennikarzami, wystawy, odczyty i kiermasze książek.

Rzecz oczywista, że organizowane w ramach dekady spotkania i dyskusje będą jak najbardziej korekty spondowane z ogólnonarodową dyskusją przedzjazdową i na pewno wniosą do niej wiele cennych myśli.

Ogólnopolski Komitet Organizacyjny Dekady zaplanował też dyskusję nad 24 książkami, które ukazały się w tym roku i zaliczone zostały do szczególnie wartościowych i ciekawych, od „Księgi wróżb prawdziwych” S. Bratkowskiego i „Czynników społecznych we współczesnym rozwoju gospodarczym” K. Secomskiego do „Cywilizacja na rozdrożu” R. Rychla.

Również jak co roku „Dom Książki” przeprowadzi akcję Klubu Książki „Człowiek — Świat — Polityka” polegającą na zbieraniu zamówień na 30 tytułów książek klubowych, które ukażą się w ciągu 1972 r. a omawiają współczesne problemy polityczne, gospodarcze i społeczne PRL, zagadnienia międzynarodowe, pojęcie z zakresu ekonomii politycznej, literatury historycznej czy współczesnej cywilizacji. Wystarczy tylko wymienić nazwiska kilku autorów, by wyrobić sobie zdanie o czekających nas edycjach: Zofia Nalkowska, Kazimierz Popielek, Marian Drozdowski, Andrzej Zahorski, Aleksander Baumgardien, Jan Legowicz, Bogdan Suchodolski i Jan Gerhard. (kar)

Mgr inż. Czesław JASZCZUK jest od 4 lat dyrektorem Państwowego Gospodarstwa Rybackiego w Wielikacie. Jedyne to tego typu gospodarstwo w ROW, a jedno z pięciu na terenie województwa katowickiego. Za ubiegły rok gospodarczy, który w państwowych gospodarstwach rybackich liczy się do marca (w rolnych do czerwca), wygospodarowano 1.223.390 złotych nadwyżki. Gospodarstwu rybackiemu w Wielikacie przyznano we współzawodnictwie kompleksowy za ubiegły rok gospodarczy trzecie miejsce w kraju.

— Uzyskanie trzeciego miejsca w skali Krajowej — mówi mgr inż. Czesław Jaszczuk — jest osiągnięciem, które zobowiązuje.

Rozwój przemysłu w ROW oraz zanieczyszczenie wód na pewno nam osiągnięcia sukcesów nie ułatwiają. Gospodarstwo nasze zatrudnia 11 pracowników stałych (limit 15), a tacy jak Henryk ZDRZALEK, Alfred GEBAUER i Wilhelm MUSIOŁ, mimo nie najlepszych warunków

Można produkować więcej

bytowo-socjalnych mocno związani są z zakładem, a w swej pracy mogą być wzorem dla innych.

W roku bieżącym osiągamy dobre wyniki w hodowli narybku do obsady i możemy całkowicie zaspokoić zapotrzebowanie Polskiego Związku Wędkarskiego a także indywidualnych właścicieli stawów rybnych. Także na wiosnę narybku będzie w bród. (js)





Najbliższa rodzina zamordowanego świadków wydarzeń z tamtych lat.

bohaterskiego obrońcy Rybnika kpt. Jana Kotucza, w otoczeniu naocznych świadków

Mam 24 lata, pochodzę z rodziny robotniczej, moi przodkowie z dziada pradziada mieszkali na Śląsku. Matka wychowywała nas czurowo sama, więc przeżyłam w swoim życiu wiele niedostatków. Nie słyszałam od niej wielkich słów o miłości do Ojczyzny, ale nieraz gdy słyszałam polski hymn, widziałam tży w oczach matki, a tego nie można zapomnieć. Matka jest prostą kobietą, ale widzę, że cieszy się z każdego przejawu patriotyzmu u nas, tzn. u mnie i u moich braci. Czasami nie wiem, czy jestem dumna z mojej matki, że właśnie tak mnie wychowała i że nauczyła mnie kochać Ojczyznę, czy jestem dumna z Ojczyzny, w której żyją tacy ludzie jak moja matka. Jednego jestem pewna, że swej Ojczyzny nie zamieniłabym na żaden najbogatszy kraj. Kocham wszystko, co polskie, ale wiem również, że nawet dla Ojczyzny (choćby zrobiłabym dla niej wiele) nie umiałabym w tak bestialski sposób zabijać ani patrzeć na coś takiego. Nie będę wyrażać wielkiej miłości nad ludźmi, którzy zginęli, bo lepiej ode mnie zrobi to film czy lektura. Chcę jednak odpowiedzieć na pytanie: „Czy można mówić o przedawnieniu zbrodni hitlerowskich?”. Odpowiedź może być tylko jedna: NIE! Nie wolno nam o nich zapomnieć i nigdy nie zapomnimy!”

LIST TEJ TREŚCI, którego fragment cytujemy, nadszedł niedawno na adres mgr Józefa Musioka, organizatora rybnickiej imprezy „SAD MŁODYCH”, która zyskała już sobie zasłużoną sławę w całym kraju. Autorka, 24-letnia mieszkanka Marklowic, urodziła się już po wojnie, nie zna zatem ani tragicznego Września 1939 r., ani okropności hitlerowskiej okupacji. Przeżyła jednak głęboko niedawną „rozprawę” w Sadzie Młodych w rybnickim teatrze, dając temu wyraz w swym liście. Nie ona jedna zresztą. Podobnie przeżyli ją również inni uczestnicy — wszyscy młodzi ludzie, dla których wydarzenia z tamtych lat są już historią...

TEMATem ostatniego „Sądu” była sprawa hitlerowskiego porucznika Schmidta, z którego ręki zginął w przejściowym obozie jenieckim w Nieborowicach bohatera obrońcy Rybnika, kapitan Jan KOTUCZA.

Kim był Jan Kotuza?

Urodził się w 1908 r. w Gliwicach, skąd — po III powstaniu — wraz z rodzicami przybył do Katowic. Po ukończeniu nauki w miejscowym seminarium nauczycielskim przez rok pracował w szkolnictwie, następnie zgłosił się do szkoły podchorążych i jako młody podporucznik wrócił na Śląsk, gdzie został przydzielony do 75 pp. w Chorzowie.

Swa właściwą wojskową karierę rozpoczął jednak później kapitan Kotuza w Rybniku, z którym związał się szczególnie blisko, m. in. poprzez małżeństwo z córką zastępczych działaczy z okresu powstań, Elżbietą

Winkler. Młody oficer angażował się też społecznie i politycznie, oddziałując swoją postawą nie tylko na podwładnych mu żołnierzy. Taka właśnie postawa polskiego oficera potrzebna była na tym terenie, gdzie coraz śmielej poczynali sobie ostarwiony „Volksbund” i inne hitlerowskie organizacje.

Takim przełożonym pamięta go też świadek wydarzeń por. Ignacy Glenc, ówczesny dowódca działka ppanc., które skutecznie razito później niemieckie czołgi na polach pod Rybnikiem.

Por. rez. Kazimierz Ogródowski występował również jako świadek

miejsce straszliwa masakra. — Nad samym raniem, gdy się rozwinięło — opowiadał „Sadowi” Stefan Kulawik — do naszego baraku wpadło dwóch umundurowanych Niemców, pytając o tego kapitana i tego porucznika. Jeden z nich zerwał następnie kpt. Kotuczowi naramienniki stwierdzając, że nie będą mu już potrzebne. Kopiąc i bijąc wyprowadzili ich na plac, na którym leżało już około 30-40 zabitych. Mnie zapędzono potem do baraku, w którym wcześniej zamordowano wziętych do niewoli powstańców, natomiast kpt.

OSKARZAM leutnanta Schmidta

podczas rozprawy „Sądu Młodych”. Z relacji tego byłego oficera, kawalera krzyża Virtuti Militari, młodzi „sędziowie” usłyszeli o obrońcy Rybnika w pierwszym dniu Września 1939 r.

(Kpt. Jan Kotuza dowodził kompanią ze wzgórz za szpitalem psychiatrycznym) skąd plutony jego kompanii długo wstrzymywały napór hitlerowskich wojsk nacierających od Wielopola. Rybnickiej Kuźni i Orzepowic. Spisały się wówczas także ckm por. Ogródowskiego, zadając wrogowi wielkie straty.

Gdy nacisk wroga stał się zbyt silny, jeden z plutonów kpt. Kotucza przesunął się w stronę Paruszowca, by następnie nocą kontynuować marsz do Woszczyc pod Żorami. Tam dopiero, otoczony zewsząd przez wrogów, dowódca kompanii Kotuza dostał się do niewoli. Co działo się następnie, opowiedział „sędziom” następny świadek tamtych wydarzeń, por. Stefan Kulawik.

Wziętych do niewoli kpt. Kotucza i por. Kulawika zawieziono do Orzesza, gdzie osadzono ich w piwnicy miejscowego urzędu gminnego. W nocy wielokrotnie przesłuchiwano jeńców. Obok w celach hitlerowcy katowali pojmanych powstańców, zabijając ich na miejscu lub rozstrzeliwując w pobliskim lesie.

Z Orzesza jeńców przewieziono do obozu w Nieborowicach, gdzie w nocy z 5 na 6 września miała

czem w czasie powstań śląskich, pełniąc również funkcję posterunkowego. Walczył w III Powstaniu w grupie podpułkownika. Za udział w walkach wyzwoleniczych odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Śląskim Krzyżem Powstańczym. Patriotyzm ojca nie pozostał bez wpływu na synów — dwóch najstarszych brało czynny udział w ruchu oporu w czasie okupacji hitlerowskiej.

W czasie swojego długoletniego pożycia małżeństwo Cyganowie wychowali 5 synów i 5 córek docekali się 17 wnuków i 3 prawnuków.

Drogim jubilatom w ich uroczystym dniu złożyli życzenia także przedstawiciele ZBoWiD. I my życzymy Jubilatom wszelkiej pomyślności.

Na zdjęciu: Anna i Emanuel Cyganowie.

Złote Gody obchodzili w ubiegłym miesiącu mieszkańcy Gogołowej (pow. Wodzisław) — Eugenia i Franciszek GAJDOWIE.

Franciszek Gajda jest z zawodu cieślą. Brał czynny udział w walkach powstańczych na Śląsku. Odznaczony został Krzyżem Powstańczym.

(mach)

Diamentowi Jubilaci



PIEKNY jubileusz obchodzili mieszkańcy Rybnika — Anna i Emanuel CYGANOWIE — 60-lecie pożycia małżeńskiego. Emanuel Cygan długi lata pracował na kolei jako starszy torowcy. Był aktywnym działaczem

Dyrektorem klucza PGR Ruptawa, obejmującego gospodarstwa rolne położone na terenie Ruptawy, Bzia, Łazisk i Olszenicy, od niedawna jest znany i ceniony fachowiec — agronom inżynier Lech LI-TWORA.

Ruptawski klucz należy do najtrudniejszych do prowadzenia, a to głównie dlatego, ponieważ jego gospodarstwa są znacznie oddalone od siebie, co zwiększa koszty transportu itp.

Inżynier Litwora wytyczył sobie program działania — uwzględniający potrzeby powiatu wodzisławskiego — party o wskazania bieżącej polityki rolnej kierownictwa partii. Gospodarstwo w Bziu nastawia głównie na tucz trzody chlewnej, w Ruptawie — na hodowlę bydła, w Olszenicy zaś na sadownictwo.

Założony w Bziu tucz trzody chlewnej rozwija się dobrze. Po-

Gospodarować po nowemu!

nieważ tegoroczna susza zubożyła znacznie naturalną bazę paszową — po porozumieniu się z kierownikami szkół podstawowych zorganizowano w Jastrzębiu III akcję zbierania odpadów chleba. Dzieciom, zajmującym się tą zbórką, gospodarstwo wpłaca pewne sumy na książeczki oszczędnościowe. Dotychczas najlepsze wyniki osiąga Szkoła Podstawowa nr 6. której kierownikiem jest St. Walotka.

Pomyślnie rozwija się też sadownictwo. Olszenicki sad obejmuje już 51 ha z 1.700 owocującymi drzewami.

kami Są to przeważnie jabłonie — odmiany Jonatan, Bancroft, Cesarz Wilhelm i inne. Inne drzewka, a jest ich kilka tysięcy, owocować będą za kilka lat.

— W roku bieżącym — mówi inż. Litwora — zasadziliśmy dalsze drzewa owocowe, w następnych latach, zgodnie z zapotrzebowaniem, będziemy sad powiększać. Zbyt na jabłko nie spada i nie spada. Stajemy ich odbiorcami są np. górniczy kop. „1 Maja”. Ponadto kierownictwo klucza prowadzi własny stragan owocowy w Jastrzębiu III.

Czy nie można by pomyśleć o przydzieleniu PGR jednego z pawilonów handlowych, w którym można by sprzedawać przez cały rok nie tylko jabłko, ale i inne owoce, warzywa? Kierownictwo klucza zapewnia, że może zabezpieczyć dostawę artykułów, przez nie wyprodukowanych.

(js)

Kotuza poprowadzono nad dół, w którym uwięzieni policjanci zasypywali zwłoki rozstrzelanych. Na rozkaz leutnanta Arbeitsdienst — Schmidta padła salva do kapitana, którego następnie hitlerowski oficer dobił dwoma strzałami, oddanymi w tył głowy. Działo się to pod oknami baraku, w którym się znajdował Słyszalem wyzwiska, a potem i strzały...

„Sad Młodych”, złożony z młodych ludzi, znających wydarzenia z tamtych dni jedynie z opowiadań lub lektury, miał orzec o winie hitlerowskiego leutnanta, który z zimną krwią, wbrew postanowieniom Konwencji Genewskiej zastrzegającej należyte traktowanie jeńców, zamordował bestialsko polskiego oficera.

Czy leutnant Schmidt, oddając strzał w tył głowy jeńca, działał powodowany wyższymi pobudkami? Czy w ten sposób spełniał obowiązek wobec swojej ojczyzny? Czy należy go traktować jako żołnierza lub zwykłego zbrodniarza?

Młodzi „sędziowie” oraz przysłuchująca się rozprawie młoda publiczność byli wstrząśnięci. W pewnej chwili rozległ się płacz obecnej na sali wdowy po zamordowanym kapitanie Kotuczcu oraz syna, który urodził się w owym tragicznym wrześniu 1939 r., nie poznawszy nigdy swego zamordowanego ojca.

Odpowiedź na zadane przez mgr Józefa Musioka pytania była jednoznaczna: TO BYŁ BESTIALSKI MORD na bezbronny człowiek, dla sprawy nie ma żadnego usprawiedliwienia jest tylko potępienie! Taki wyrok wydał na leutnanta Schmidta młody „trybunał”.

Nie wiadomo, niestety, jak potoczyły się późniejsze losy mordercy polskiego kapitana. Może „zasłużył się” jeszcze na innych frontach lub zginął gdzieś za swego fuhrera niemiecką Rzeszę. Albo też doznał końca wojny i dożywa dziś swego żywota w NRF, jako spokojny emeryt — urzędnicza lub kupczyk. Historia, tu reprezentowana przez młodych ludzi, wydała jednak swój wyrok na zbrodniarza.

— Jeśli żyje, nie powinien znać spokoju. Sumienie powinno go gryźć do końca pieskiego żywota! — padła uwaga z sali. I jeszcze jedna słusza naszym zdaniem uwaga padła z sali pod koniec rozprawy „Sądu”: po nieborowickiej katowni, w której ginęły pierwsze ofiary hitlerowskiego terroru, nie pozostało, niestety, ani śladu. Dlaczego jednak nie pamięta się o kapitanie Janie Kotuczcu, bohater-skim obrońcy Rybnika, zamordowanym za swe umiłowanie Ojczyzny? Dlaczego w Rybniku nie ma np. dotąd ulicy jego imienia? (F. P.)



Kpt. Jan Kotuza na czele swej kompanii na ulicach Rybnika (zdjęcie archiwalne).

W środę o godz. 12 w TZR

Zakończenie cyklu imprez z okazji X RDL

Finał konkursu czytelniczego pn. „W zadymionym słońcu”, poświęconego twórczości Gustawa Morcinka jest niejako zakończeniem imprez kulturalnych, jakie przeprowadzono z okazji tegorocznych jubileuszowych X Rybnickich Dni Literatury.

Impreza finałowa konkursu, zorganizowanego z inicjatywy KM PZPR — przez rybnicki Inspektorat Oświaty, będzie miała bardzo atrakcyjną oprawę — przeprowadzona bowiem zostanie na zasadach telewizyjnej „Wielkiej Gry”, a co ważne — uświetnią ją zaproszeni literaci: Wilhelm Szewczyk, Leon Wantuła i Zdzisław Pietras.

Finalistami, walczącymi o palnę pierwszeństwa, są cztery 3-osobowe drużyny licealne i trzy 3-osobowe reprezentujące szkoły podstawowe. Będą też i występy artystyczne. Wszystkich, którzy o tej porze znajdują czas, zapraszamy na godz. 12.00 dzisiaj, w środę, do sali widowiskowej Teatru Ziemi Rybnickiej.



Zasłużony działacz

Piękny jubileusz — 90 rocznicę urodzin obchodził ostatnio zasłużony weteran ruchu robotniczego EMANUEL HALAMODA z Raciborza.

Z ruchem robotniczym Emanuel Halamoda związał się już w młodości, za co był następnie przesładowany i kilkakrotnie więziony przez władze niemieckie. W okresie międzywojennym działał w KPD, a po wyzwoleniu w szeregach PPR i PZPR. Od 1922 roku pracował w ZEW im. „1 Maja” w Raciborzu, skąd w 1958 roku przeszedł na zasłużony odpoczynek. Ciesząc się dobrym zdrowiem dziś jeszcze interesuje się życiem społeczno — politycznym kraju i swego środowiska.

Z okazji jubileuszu serdeczne życzenia długich lat w zdrowiu złożyli Ju-

bilatowi: I sekretarz KP PZPR w Raciborzu tow. Józef GRUSZKA, sekretarz KP tow. Krzysztof DEMBSKI, przedstawiciel KW PZPR tow. Stanisław UTKO oraz sekretarz Prez. MRN tow. Józef JADCYŻYN, który wręczył równocześnie E. Halamodzie dyplom i medal „Zasłużonego Działacza Ziemi Raciborskiej”. Jubilat otrzymał również list z życzeniami od I sekretarza KW PZPR w Opolu tow. Józefa KARDYSIA, wiele koszy i bukietów kwiatów oraz upominki od przybyłych przedstawicieli władz partyjnych i państwowych, towarzyszy pracy oraz ZO ZBoWiD.

Na naszym zdjęciu Jubilat (z lewej) przyjmując życzenia od I sekretarza KP PZPR tow. J. GRUSZKI.

Foto: (jr)

Towarzystwo Miłośników ZIEMI RYBNICKIEJ uaktywnia swą działalność

PO WYGAŚNIĘCIU owocnej działalności i rozwiązaniu przed kilku miesiącami Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich, jego wieloletni aktywni działacze szeregów wielu regionalnych towarzystw, z których kilka działo m. in. w powiecie rybnickim. Należy wśród nich wymienić takie, jak Towarzystwo Miłośników Regionu Żorskiego czy Tow. Miłośników Knurowa, znajdujące się w stadium organizacji podobne towarzystwa regionalne zamierzające ograniczyć swoją przyszłą działalność do regionu Rydułtów, oraz — najbardziej dotąd znane i dość aktywne — TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW ZIEMI RYBNICKIEJ, utrzymujące zresztą z pozostałymi terenowymi towarzystwami ścisłą współpracę.

Ambitne zamierzenia

Z prezesem TMZR, którym na przeprowadzonych przed kilku tygodniami zebraniu sprawozdawczy wyborczy wybrany został mgr Antoni Jarosz, doświadczony pedagog, dyrektor liceum im. Hanki Sawickiej w Rybniku, pełniący przez wiele poprzednich lat funkcję przewodniczącego TRZZ — przeprowadziliśmy krótką rozmowę na temat przyszłych planów pracy Tow. Miłośników Ziemi Rybnickiej.

— Utworzyliśmy przede wszystkim — informuje tow. A. JAROSZ — sześć sekcji, z których za najważniejszą w obecnej chwili uważam sekcję historyczną. Chcielibyśmy, w jej ramach, odtworzyć historię Ziemi Rybnickiej, opierając się na razie jedynie na przekazach (utrzymanych zresztą w duchu proniemieckim) Łdzikowskiego oraz Trunkhardta, którzy zajmowali się dawnymi dziejami tego regionu. Z nowszych publikacji wymienić można by m. in. broszury opracowane przez doc. A. Mrowca oraz nieliczne fragmenty bliskiej nam historii w niektórych wydawnictwach zajmujących się wycinkowo rybnickim regionem oraz w artykułach drukowanych w prasie codziennej oraz szerzej m. in. na łamach „Nowin”. Opierając się na oświadczeniu rektora Uniwersytetu Śląskiego prof. dr Kazimierza Popiłka — b. wykładowcy jednego z rybnickich liceów w latach międzywojennych — region rybnicki należy dotąd nadal do najstabilniej opracowanych historycznie. Chcemy zatem, aby sekcja historyczna, w działalności której zainteresowane są m. in. także czynniki partyjne i administracyjne powiatu, rozwinęła jak najszybciej swą przyszłą działalność, by sięgnęła do kronik gromadzonych, szkolnych, a nawet parafialnych, szukała materiałów związanych z historią naszego regionu w prywatnych księgozbiorach, archiwach domowych itp.

— Z bogatą przeszłością Ziemi Rybnickiej będzie się zapewne wiązała także działalność sekcji muzealnej? — Naturalnie. Mamy przecież Muzeum Państwowe w Rybniku, istniejącą w terenie tzw. „Izby pamięci narodowej”, wielki jest w zgromadzenie posiadanych dotąd zbiorów muzealnych wkład całego społeczeństwa regionu rybnickiego, jeśli chodzi o dawniejsze okresy historyczne. Niemniej chcielibyśmy pokazać również społeczeństwu, a głównie młodzieży, nowszą historię naszego regionu. Temu celowi poświęconą są m. in. działy muzealne związane z powstaniami śląskimi. We współdziałaniu z redakcją „Nowin” oraz ZP TPRR chcemy w Rybniku oraz w terenie przeprowadzić poszukiwanie wszelkich pamiątek związanych z 30 rocznicą PPR. Materiały z tamtych, dla niektórych już historycznych, lat znajdziemy z pewnością u mieszkańców powiatu.

Istnieje już dotąd dość dużo materiałów historycznych związanych z regionem rybnickim, opracowanych nie tylko przez jego miłośników, lecz także naukowców, które dotąd nie zostały jednak jeszcze opublikowane i tym samym uśpiętnione całemu społeczeństwu, a zwłaszcza młodzieży. W tej dziedzinie liczymy w przyszłości na pomoc Śląskiego Instytutu Naukowego oraz Wydawnictwa „Śląsk”. Należałoby także wznowić druk czasopisma regionalnego pt. „Ziemia Rybnicka”, które ukazywało się przez wiele lat w okresie międzywojennym, ciesząc się dużym powodzeniem.

— Jakże utworzono inne jeszcze sekcje?

— Ochrony zabytków, ochrony przyrody oraz estetyki miasta i powiatu, o zadaniach, których nie chciałbym się szerzej rozwozić, gdyż są same przez się zrozumiałe. Pragniemy w ramach tych sekcji, współpracować ściśle z władzami administracyjnymi powiatu, Ligą Ochrony Przyrody, a zwłaszcza z młodzieżą, wśród której spodziewamy się znaleźć wielu entuzjastów i prawdziwych miłośników Ziemi Rybnickiej i jej przebogatej historii.

Rozmawiał: F. Pietrzyk

GORĄCE SERCA

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

RYBNIK

O zagadnieniach, wynikających m. in. z „Wytocznych na VI Zjazd PZPR”, o tym, że partia widzi w nauczycielstwie jednego z najbliższych sojuszników — mowa była w serdecznym liście, jaki do szerokiego grona nauczycieli i wychowawców wysłano z okazji ich święta Egzekutywa rybnickiej instancji partyjnej.

Były to słowa uznania dla trudu

oraz Zarz. Okręgu ZNP — Stanisław JELONEK.

Również na sobotniej akademii były narecza kwiatów dla nauczycieli oraz najserdeczniejsze życzenia od dzieci, młodzieży, od górników rybnickich kopalń i instytucji; odczyt sobotniego popołudnia był występem doświadczonego chóru Nauczycielstwa Polskiego przy ZPKO w Cieszkowie, pod kierownictwem Eugeniusza Fierli.

Z okazji Dnia Nauczyciela wyróżnionym pedagogom wręczono też wysokie odznaczenia i odznaki. ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI udekorowa-

mgr Augustyna DURCZOKA, nauczycielkę Szkoły Podstawowej nr 2 w Pszowie — Kazimierz KRZANOWSKA, SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI: nauczyciela Szkoły Podstawowej nr 3 w Wodzisławiu — Błażę ADAMCZYKA, nauczyciela Szkoły Podstawowej w Czyżowicach — Bolesława ZYPUŁĘ, BRĄZOWYM KRZYŻEM ZASŁUGI: zastępcę dyrektora Liceum Ogólnokształcącego w Jastrzębiu Zdroju — mgr Elżbietę FRAGSTEIN, podinspektora szkolnego w Wodzisławiu — Roberta PAWELĄ. Złota Odznaka Zasłużonemu w Rozwoju Województwa Katowickiego otrzymali: kierownik Szkoły Podstawowej w Odrze — Franciszek Pawlina, nauczyciel Liceum Ogólnokształcącego w Jastrzębiu Zdroju — mgr Franciszek Piecha, a Srebrną Odznakę: nauczyciel Szkoły Podstawowej w Ruptawie — Stefan Branny, podinspektor szkolny w Wodzisławiu — Barbara Fizia, nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 6 w Radlinie — Jadwiga Mandera, nauczycielka Liceum Ogólnokształcącego w Wodzisławiu — mgr Anna Musiolik. Dyplomami Uznania Ministra Oświaty wyróżniono 5 pedagogów. 8 — otrzymało za długoletnią pracę w szkolnictwie pamiątkowe zegarki, zaś trzech nauczycieli — Medal za zasługi dla miasta Wodzisławia. (sr)

RACIBÓRZ

Również na Raciborszczyźnie tegoroczny DZIEŃ NAUCZYCIELA obchodzony był bardzo uroczysto, a zarazem bardzo serdecznie. Już od wczesnych godzin porannych na ulicach miasta i osiedli spotkać można było gromadki dzieci, które z bukietami kwiatów spieszyły do szkół, by podziękować swym wychowawcom za ich trud.

Bogaty program obchodów przewidywał spotkanie władz partyjnych i państwowych z nauczycielami — emerytami i aktywnym nauczycielskim, wieczornice, zabawy oraz występ operetki wrocławskiej w RDK.

W spotkaniu z aktywnym nauczycielskim, które odbyło się w Klubie Nauczycielskim, udział wzięli: sekretarz KP PZPR tow. Krzysztof DEMBSKI, przewodniczący Prez. PRN tow. Władysław MAJCHER, przedstawiciel ZG ZNP Tadeusz FERENC, kierownik Wydziału Oświaty Eugeniusz GRZESZCZUK i przew. ZO ZNP Augustyn LESNIK. Po przekazaniu życzeń, tow. Wł. Majcher udekorował zasłużonych pedagogów i wychowawców odznakami państwowymi. Krzyżem Kawalerskim Odznaczenia Państwa odznaczył mgr Anielę Leszczyńską i Roberta Lukasa. Srebrny Krzyż Zasługi otrzymał: Zbigniew Plader, zaś Brązowy — mgr Longina Świerkot, Helena Kaczorowska, Helena Wróbel i Jerzy Wzłotek. Odznakę „Zasłużonemu Opol-szczyźnie” otrzymali Irena Selańska i mgr Józef Kozik, natomiast medale „Zasłużonego Działacza Ziemi Raciborskiej” Wanda Orawska, Konstancja Wierczok, Genowefa Bujak, Teresa Kubek, Jadwiga Cienciała, Zofia Koszyła, Helena Busze, mgr Jan Socha, Erwin Dziendziel, Jan Marcol, Franciszek Pak i Reinhold Kurka. Dziesięciu nauczycielom wręczono złote odznaki ZNP oraz pięciu listy pochwalne ministra.

Na spotkaniu z przedstawicielami najwyższych władz partyjnych i państwowych w Belwederze Zofia Psota z Krzyżanowic udekorowana została Brązowym Krzyżem Zasługi.

Natomiast podczas spotkania władz wojewódzkich z nauczycielami w Opolu tytuł honorowy „Zasłużonego Nauczyciela PRL” otrzymał Leon Zaucha. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowano Antoniego Bujaka. Srebrnym Krzyżem Zasługi — mgr Jana Sochę, a Brązowym — mgr Henrykę Baranowską, oraz odznaką „Zasłużonemu Opol-szczyźnie” — Helenę Dziendziel. Gratulujemy! (k)



Uśmiech i kwiaty od najmłodszych

! pełnionych — wielokrotnie w znojących warunkach — obowiązków wychowawczych, wyrażone przez oficjalne władze partyjne i administracyjne. Największą jednak nagrodą dla pełnej poświęcenia pracy nauczycieli i wychowawców są — jak to podkreśli-



Moment dekoracji mgr Lecha Synoradzkiego

ły dzieci podczas uroczystej akademii w Teatrze Ziemi Rybnickiej — dzieciaki tysięcy uśmiechniętych dzieci, zapatrzonych w nauczycieli, widzących w nich swych starszych wiekiem przyjaciół. Były w tym dniu kwiaty, istne morze jesiennych kwiatów, które chyba najlepiej wyraziły uczucia nurtujące młode serca.

Powiatowa akademii z okazji Dnia Nauczyciela w Rybniku zaszczycili m. in. swą obecnością członkowie KW PZPR, wiceprzewodniczący CRZZ i przewodn. WKZZ, poseł na Sejm — tow. Roman STACHON, członkowie Egzekutywy KP PZPR z I sekretarzem tow. Janem POŁOCZKIEM, przedstawiciel Kuratorium Okręgu Śląskiego — Michał ANDRZEJEWSKI

WODZISŁAW

18 bm. w Domu Kultury w Wodzisławiu odbyła się uroczysta akademii z okazji Dnia Nauczyciela, w której udział wzięli sekretarz KP PZPR w Wodzisławiu — tow. MIECZYSLAW BERAWSKI, zastępca przewodniczącego Prezydium PRN — BERNARD SKUTNIECZNY oraz przedstawiciele KOSK i ZO ZNP. Zasłużonych nauczycieli odznaczono wysokimi odznaczeniami państwowymi. ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI udekorowano: emerytowanego kierownika referatu ogólnego Inspektoratu Oświaty w Wodzisławiu — Tadeusza WOJTYCZKA, kierownika Szkoły Podstawowej w Olzie — Alberta MAZURĄ, kierownika Szkoły Podstawowej w Gorzyckach —

Gastronomia ze znakiem jakości

CHCECIE przeżyć miłą niespodziankę? Wybierzcie się raz do restauracji „ZACISZE LEŚNE” w Knurowie. Byłem tam — i od tego dnia „prześladuje” mnie obraz innej gastronomii, jakże odmienny od tego, z którym się już żyłem i do jakiego przywykłem.

Nie było poplamionego i zmietanego obrusa, nie czekałem aż „kolega poda”, nie rzucił mi nikt pod nos postrzępionego brudnego nakrycia, nikt mnie nie zniechęcił do zamówienia potrawy opryskliwym

gątkiem zestawem dodatków. Dwudzięciu tamie obiady w cenie 9,70 i 13,50 zł. Bogato była reprezentowana kuchnia polska. Jeżeli dodamy do tego, że wszędzie panowała idealna czystość, a sale konsumpcyjne odznaczały się estetycznym i ładnym wystrojem wnętrza, będziemy mieli pełny obraz... nietypowości tego zakładu, w porównaniu z jakimiś nam dobrze znanymi licznymi niechlujnymi przykładami codziennej działalności większości lokali gastronomicznych.

Nie dziw się już teraz, że „Le-

PO PROSTU

»ZACISZE LEŚNE«

„Czego?” nikt wreszcie nie starał się doliczać do rachunku... daty.

A jak było? Ledwo zdążyłem odłożyć gęsto zapisaną kartę dań usłyszałem melodyjny głos.

„Dzień dobry, co pan będzie uprzejmie zamówić?”

Moje niemałe takim przyjęciem w restauracji zaskoczenie odbiło się zapewne w wyrazie twarzy i spowodowało, że młodzieńka, z gustem ubrana kelnerka ponowiła z miłym uśmiechem swoje pytanie.

Sposób pomyślałem: „Przecież, jeżeli zamówię bigos, skończy się ta idylla!”

A tymczasem dziewczyna z nieodczynnym miłym, niewymuszonym uśmiechem na twarzy, podała zamówione danie nie zapominając o życzeniu mi smacznego. Czy mogło mi nie smakować tak w mig podane jedzenie? Zjesztą było naprawdę bardzo smacznie i, co jest ważne, pomysłowo przybrane.

Przy kawie jeszcze raz przejrzałem karty dań, śniadaniową i obiadową. Zdziwił wielki wybór potraw: 14 dań miesnych, 6 rybnych, 7 z drobiu i 10 jarskich — przebo-

śne Zacisze”, mimo swojego położenia na peryferiach Knurowa, jest tak licznie odwiedzane nie tylko przez gości z Wodzisławia, Rybnika, Gliwic, ale i z Katowic i wielu innych miejscowości Śląska. Tu też chętnie organizowane są koleżeńskie spotkania z okazji różnych uroczystości, tu chętnie są goszczone delegacje zagraniczne. Po prostu nie ma obawy, że zawiędzie polska kuchnia, że zawiędzie sprawność i grzeczność obsługi.

Na dobrą sławę „Leśne Zacisze” w pełni zasłużyło. Ta renoma zdobyta została okazywaniem klientowi na co dzień należącego szacunku, zasłużona wielką dbałością o bogatą i dobrą kuchnię.

A oto, o której dbają o dobrą gastronomiczną robotę: kierowniczka, Lidia Stachowiak, jej zastępczyni — Elżbieta Nokielska, kelnerki — Brygida Choliu, Weronika Kroleczek, Irena Machocka, Wanda Pielak i Eugenia Szulc. Oddzielnie brawa należą się szefowi kuchni — Tadeuszowi Kowalskiemu i całemu kuchennemu personelowi za smaczność i estetyczność sporządzonych potraw. (ZC2)

Nowe władze ZBoWiD w Rybniku

W ub. niedzielę odbyła się w Rybniku IX Konferencja Sprawozdawczo — Wyborcza miejscowego oddziału ZBoWiD, w obradach której uczestniczyli m. in. sekretarz KP PZPR — tow. Eugeniusz Cmok oraz wiceprezes Zarządu Okręgowego ZBoWiD — Sylwester Niewiak. Uczestnicy ocenili dotychczasową pracę kombatanckiej organizacji, zrzeszającej w pow. rybnickim blisko 3 tysiące członków, zgrupowanych w 33 kołach terenowych oraz zapoznali się z planami pracy na przyszłość. Wielką wagę przywiązuje się w nich m. in. do dalszej współpracy z innymi organizacjami, przede wszystkim młodzieżą; mówią też o sposobach werbunku nowych członków, przede wszystkim kombatanów II wojny światowej, pozostających jeszcze poza organizacją.

Podczas konferencji dokonano wyboru nowych władz Zarządu Oddziału ZBoWiD w Rybniku. Prezesem ponownie wybrany został tow. Franciszek DANIEL. W skład ścisłego zarządu weszli: Franciszek CIESIELSKI, Paweł BIERNOT i Jan KLIMA jako wiceprezisi, Wiktor Balear — skarbnik oraz mgr Erwin ROJEK — skarbnik. (fp)

Na zdjęciu poniżej widok sali podczas obrad.

Harcerska odznaka dla ZBoWiD-u

Na wniosek Komendy Hufca ZHP w Rybniku, w uznaniu zasług na odcinku ścisłej, wieloletniej współpracy z młodzieżą — Komenda Chłagwi ZHP w Katowicach nadała Zarządowi Oddziału ZBoWiD w Rybniku honorową odznakę „Harcerskiej Służby Ziemi Śląskiej”.

Uroczysty akt dekoracji sztandaru związkowego harcerskiej odznaki odbył się w ub. niedzielę podczas Konferencji Sprawozdawczo — Wyborczej. (fp)



ZIELONA NIEDZIELA

W drugiej dekadzie listopada br. zorganizowano w powiecie wodzisławskim tak zwaną zieloną niedzielę. W akcji tej wzięli gromadny udział harcerze i ZMS-owcy oraz młodzież szkolna i rodzice. M. in. w Jastrzębiu III do sadzenia drzew i krzewów zgłosiło się 200 harcerzy ze Szkół Podstawowych nr 5, 6, 7 i 8. Ponadto w czynnie społecznym przy sadzeniu drzewek brali liczny udział ZMS-owcy z kop. „Zofiówka”. W Wodzisławiu natomiast pracownicy Prezydium PRN.

Na zdjęciu: moment sadzenia drzew i krzewów w Jastrzębiu. Foto: Tadeusz Brzozowski (HAF)



Więcej wydawnictw literatury radzieckiej

W piątek 19 bm. w Domu Kultury huty „Silesia” w Rybniku odbyło się spotkanie aktywów TPR z terenu miasta Rybnika. W dyskusji nad referatem programowym, który wygłosił mgr Henryk Poremski poruszono ważny problem zaopatrzenia miasta w radziecką literaturę społeczno-polityczną i techniczną w tłumaczeniach i oryginałach. Dużo uwagi poświęcono wychowaniu młodzieży nie tylko w szkołach, ale i w organizacji ZMS, Radach Zakładowych, Domach Kultury.

Zabierający głos w dyskusji poruszyli szereg problemów, zmierzających do jeszcze szerszej popularyzacji więzów braterstwa, łączących nas ze Związkiem Radzieckim oraz poszerzenia współpracy kulturalnej, do jeszcze lepszego poznania Kraju Rad poprzez konkursy, turnieje i więcej wydawnictw książkowych w Rybniku. (rom)

13.500 słuchaczy TWP

ZARZĄD Powiatowej Towarzystwa Wiedzy Powszechnej obejmuje swoim zasięgiem miasto i powiat Rybnik, przede wszystkim zaś działające na tym terenie placówki kulturalno-oświatowe, domy górników, hotele robotnicze oraz niektóre zakłady pracy.

Głównym celem Towarzystwa jest działalność oświatowa — kulturalna, upowszechnianie osiągnięć nauki, techniki, sztuki, krzewienie wiedzy, przyswajanie się do rozwoju myśli postępowej i socjalistycznych wartości moralnych wśród osób dorosłych i młodzieży pracującej.

Nie ma już prawie w powiecie

rybnickim placówki k-o, do której nie dotarby prelegent TWP. Przeciwnie w jednym miesiącu, poza okresem wakacyjnym, Zarząd TWP organizuje 50 prelekcji. Są jednak miesiące, w których liczba ta znacznie wzrasta. W roku bieżącym do dnia 15 października odbyły się zorganizowane przez TWP i wygłoszone przez jego prelegentów 332 odczyty w tym: 262 na tematy społeczno — polityczne, 26 — oświaty zdrowotnej, 24 dotyczące zagadnień kultury, 12 — kultury życia codziennego, 8 na temat zagadnień technicznych. Ogółem w tych prelekcjach uczestniczyło ponad 13.500 słuchaczy.

Największym zainteresowaniem

cieszy się tematyka społeczno-polityczna, wymagająca szczególnie wysoko wykwalifikowanych i doświadczonych prelegentów. Zespół prelegentów Zarządu Powiatowego TWP liczy obecnie 16 osób i nie może sprostać aktualnym zadaniom. Aby działalność Zarządu mogła nadal owocnie się rozwijać, być w miarę operatywna — konieczne jest zwiększenie kół prelegentów TWP o pedagogów psychologów lekarzy techników i ekonomistów. Wszystkich chętnych do współpracy Zarząd TWP prosi, by zgłaszali się w Powiatowej Poradni Pracy Kulturalno — Oświatowej, która ma swą siedzibę w Teatrze Ziemi Rybnickiej w Rybniku. (sr)

Z FILHARMONII ROW

W ŚRÓD WIRTUOZÓW estrady najwięcej jest pianistów i skrzypków. Ale pięknych, chętnie grywanych i chętnie słuchanych sławnych koncertów skrzypcowych jest stosunkowo niewiele, mimo, że pisali je wszyscy niemal wielcy kompozytorzy. Obok najslawniejszych koncertów, do których należą D-dur Beethovena, e-moll Mendelssohna, D-dur Brahmsa i D-dur Czajkowskiego (tonacja D-dur jest najwygodniejsza i najdziwniejsza dla skrzypków), można i należałoby wymienić koncerty takich XIX-wiecznych kompozytorów — skrzypków jak Wieniawski, Paganini, Lipiński, Spohr, a także koncerty Lalo, Saint — Saens, Bruch, a z XX-wiecznych Giazunowa, Karłowicza, Prokofiewa, Szymanowskiego, Bartoka, Strawińskiego, Szostakowicza, Chaczaturiana, Martinu, Bacchewiczówny, Kabalewskiego, Turkskiego.

Rzeczą zastanawiającą jest, że twórcami owych czterech najslawniejszych koncertów byli kompozytorzy nie skrzypkowie. Wprawdzie Beethoven w dzieciństwie zaczął od nauki gry skrzypcowej i poznał dobrze instrument, ale koncertował jako pianista; pianistami byli też Mendelssohn, Brahms i Czajkowski. A trzeba pamiętać, że powodzenie koncertu uzależnione jest nie tylko od bogactwa inwencji kompozytora. Koncert, aby był chętnie wykonywany przez skrzypków, musi być napisany „skrzypcowo”, to znaczy w zgodzie z najbardziej naturalną aplikaturą (stać m. in. „wygodna” tonacja D-dur), musi wykorzystywać walorów śpiewności, a także dawać możliwość popisu wirtuozowskiego dla biegłości palców i smyczka. Te tajemnice znają najlepiej skrzypkowie — wirtuozowie.

I tu dochodzimy do modnej i powszechnie stosowanej dziś kooperacji, tyle że w dziedzinie sztuki. Feliks Mendelssohn — Bartholdy pisał swój II Koncert skrzypcowy e-moll, zaprosił do współpracy sławnego skrzypka niemieckiego Ferdynanda Davida, z którego rad i wskazówek korzystał przy pisaniu partii przeznaczonych dla solisty. Z takiej samej współpracy korzystał i Johannes Brahms pisząc swój koncert. Jego kooperantem był znakomity artysta owjej epoki, nb. uczeń F. Davida, Józef Joachim. Na współpracy z tym samym J. Joachinem opierał się Antonin Dwořak przy

solową. Także i II Koncert skrzypcowy Karola Szymanowskiego powstał przy współpracy Pawła Kochańskiego i z jego dużą kadencją. Z innych wielkich kompozytorów warto jeszcze wspomnieć o Igorze Strawińskim, którego Koncert skrzypcowy, dedykowany Samuelowi Duszkinowi, pisany był w kooperacji z tym świetnym skrzypkiem amerykańskim (nb. urodzonym w Polsce, w Suwałkach).

KONCERT e-moll Feliksa Mendelssohna zajmuje szczególne miejsce w światowej literaturze skrzypcowej jako jedno z arcy-

Skrzypaczka Z KRAJU RAD

pisaniu partii solowej Koncertu skrzypcowego a-moll.

Nie potrzebowali nioznych rad najznakomitsi skrzypkowie owych czasów, Polacy Karol Lipiński i Henryk Wieniawski, pisząc swoje sławne koncerty skrzypcowe. Również i Mieczysław Karłowicz nie potrzebował doradcy, gdyż był skrzypkiem gotującym się do kariery wirtuozowskiej kiedy tworzył swój piękny Koncert A-dur.

Natomiast Karol Szymanowski, komponując I Koncert skrzypcowy, korzystał oficie nie tylko z rad technicznych tak znakomitego skrzypka jakim był Paweł Kochański, ale nawet z jego sugestii fakturalnych, nadto zamieścił jego kadencję

dział muzyki romantycznej. Pozytywnie zawiadza w pierwszym rzędzie piękności melodyjnych pomysłów, ale także harmonijnej formie utworu i intensywnemu liryzmowi, za wartemu w dwóch pierwszych częściach Koncertu. Jeszcze jednym tytułem do sławy jest baśniowy, romantyczny nastrój, kończący dzieło rondo, przypominający czarowną muzykę do „Snu nocy letniej”.

Wykonawcami tego arcydzieła byli: Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Rybnickiej Okręgu Węglowego pod dyrykcją Antoniego Szafrańka oraz radziecka skrzypaczka CHALIDA ACHTAMOWA uczennica Dawida Ojstracha, laureatka

Inagrody Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego z okazji Festiwalu Młodzieży Demokratycznej i Studentów w Bukarescie.

Solistka w dwóch pierwszych częściach Koncertu Mendelssohna, oczarowała słuchaczy śpiewnym, ciepłym tonem muzycznym i subtelnością frazowania i szerokością pełnej kultury ekspresji. Piękno jej gry uwydatniał niezwykle czujny i delikatny akompaniament orkiestry. Dyrektor Antoni Szafrańek, sam wybitny skrzypek-wirtuoz, tak doskonale wyczuwał każdą intencję solistki, tak przygotowywał jej wejścia, tak z czuciem i kulturą podejmował dalsze walki i zwycięstwa, tak szlachetnie wyprowadzał brzmienie instrumentów dętych, drewnianych i całej orkiestry, jakby dzieło to wykonywał! Chaliida Ahtamowa po wielekroć.

Gorzej nieco solistka przedstawiła się w szybkim i lekkim scherzowym Finale. Okazało się, że technika nie jest najmocniejszą stroną skrzypaczki. Szybkie i nerwowe tempa, jakie podejmowała i narzucała orkiestrze, okazały się niekorzystne i dla niej samej i dla dzieła. Będziemy mimo to, pamiętać o chwile prawdziwego piękna i wzruszenia, które przeżywalimy dzięki jej grze w częściach lirycznych Koncertu Feliksa Mendelssohna.

W programie wieczoru wystąpił ponadto solista zespołu Capella Bydgoszczensis Wiesław Brychey, który konując z orkiestrą muzycznie arkę Kończaka z opery „Książę Igor” Aleksandra Borodina oraz arkę Skołuby ze „Słaznego dworu” Stanisława Moniuszki. Chór „Ogniw” przy Filharmonii Śląskiej wystąpił a capella pod dyrykcją Pawła Kotuchy z programem muzyki polskiego Odrodzenia i polskiej pieśni współczesnej.

M JÓZEF MICHAŁOWSKI

Gimnastycy RADLINA ponownie mistrzami Polski

W BYDGOSZCZY odbyły się drużynowe mistrzostwa Polski w gimnastyce sportowej. Kolejny tytuł mistrzowski w konkurencji żeńskiej zdobyli reprezentanci KG Radlina (Zawisza Bydgoszcz), ale na drugiej i trzeciej pozycji uplasowali się M. Kubica i W. Kubica z Radlina, a za nimi dopiero Strzałka ze Startu Bielsko.

● Hokeiści II ligi rozegrali kolejne mecze mistrzowskie. GKS Jastrzębie przegrał w meczach wyjazdowych ze Stalą Sanok obydwa spotkania; mianowicie w sobotę 4:3, a w niedzielę 3:2.

Zaległe spotkanie w klasie A

W ZIMOWEJ scenerii rozegrane zostało w niedzielę jedyną zaległe spotkanie o mistrzostwo klasy A pomiędzy Silesią Lubomia i Jednością Jejkowice. Po zwycięstwie w ogółnie grze mecz zakończył się wysokim zwycięstwem 6:1 piłkarzy Lubomia.

Aktualna tabela klasy A po 15 kolejkach spotkań przedstawia się następująco:

Górniki Czerwonia	15	25	40:6
MZKS Niedobczyce	15	21	40:21
KS ROW Rybnik III	15	21	24:14
GKS Wodzisław II	15	20	24:14
Górniki Knurów II	15	18	18:10
Olsza Godów	15	15	13:22
Polonia Nowawiedom	15	14	28:21
Polonia Łaziska	15	14	19:23
Górniki Radlin II	15	13	20:24
Górniki Boguszyce	15	12	17:20
GKS Jastrzębie II	15	12	23:27
Start Gaszowice/Piece	15	10	11:22
Silesia Lubomia	15	9	17:28
Jedność Jejkowice	15	6	18:40

Metal-Unia 0:0 w grupie zachodniej

OCZEKIWANY z wielkim zainteresowaniem w Kłuczborku i Raciborzu zaległy mecz pomiędzy Metalem i Unią o przodownictwo grupy zachodniej klasy międzywojewódzkiej zakończył się rezultatem bezbramkowym. W ten sposób jedenastka Raciborza zwiększyła przewagę w tabeli nad MGKS Mikulczyce do 2 pkt., zaś nad Metalem z Kłuczborka do 3 pkt. Raciborzanie uciekli z lidera i do wiosennych spotkań przystąpią w roli faworyta.

Unia Racibórz	15	24	28:9
MGKS Mikulczyce	15	22	17:6
Metal Kłuczbork	15	21	24:10
Wyzwolenie Chorzów	15	17	20:19
Moto Jeleń/Oława	15	16	21:13
Górniki Radlin	15	15	19:12
Lotnik Wrocław	15	15	21:18
GKS Wodzisław	15	15	12:12
BKS Stal Bielsko	15	13	17:17
MZKS Nysa	15	13	14:22
BKS Bolesławice	15	12	15:18
AKS Chorzów	15	12	15:23
Stal Brzeg	15	12	11:20
Slavia Ruda	15	11	12:16
Grunwald Ruda Śl.	15	11	7:21
Calisia Kalisz	15	11	12:29

Gratulujemy!

W KATOWICACH rozegrany został decydujący turniej zapasniczy w stylu klasycznym ligi indywidualnej. Miano najlepszego zespołu klubowego w Polsce zdobyli zapasnicy raciborskiej Unii. W zwycięskiej drużynie Raciborza do najlepszych należeli zdobywcę pierwszych lokat JAROSZEK, TANZYNA i P. STARZYŃSKI oraz PIELA i ST. STARZYŃSKI, którzy uplasowali się na trzeciej pozycji.

TO I OWO ■ TO I OWO ■ TO I OWO ■ TO I OWO

REMIS I ZWYCIĘSTWO RYBNICKICH JUNIORÓW

PIŁKARSKA drużyna juniorów KS ROW występująca w lidze okręgowej „A” nadal utrzymuje wysoką formę. W kolejnych spotkaniach mistrzowskich rybnickie zremisowały z Szombierkami 3:3 oraz rozgromiły Naprzód Rydułtowy 5:1. W meczu z Szombierkami bramki dla ROW-u zdobyli: Wilim, Biel i Machulnik, natomiast w pojedynku z Naprzodem celnymi strzałami popisali się: Biel, Machulnik, Wita, Wilim i Wuwek.

W następnym meczu Naprzód Rydułtowy zremisował z Górnikiem Radlin 1:1.

POLE POPISU DLA SZKOŁENIOWCÓW I SĘDZIÓW

Długa jest lista piłkarzy, którzy w wyniku brutalnej i bezpardonowej gry przeciwników odnieśli w jesiennej serii rozgrywek poważne kontuzje. Wśród obrażeń przeważają skomplikowane nierzaz złamania nóg, ale trafiają się również pęknięcia żeber i kontuzje głowy wymagające długotrwałego leczenia szpitalnego.

Działacze radlińskiego Górnika przekazali nam informacje o poważnych kontuzjach pięciu młodych piłkarzy tego klubu: Serkowski, Mitki, Tronta, Pol-

Co, gdzie, kiedy? Wielka rewia górniczego sportu

PODCZAS tegorocznych uroczystości z okazji Dnia Górnika, podobnie jak w latach ubiegłych na arenach sportowych ROW, odbędzie się szereg ciekawych imprez i zawodów.

Sympatyków piłkarstwa zainteresuje błyskawiczny turniej drużyn juniorów o puchar przechońni, ufundowany przez KS ROW. Turniej odbędzie się 28 bm. na rybnickim stadionie. Będzie to atrakcyjna impreza, na której zapewne skupi się uwaga wszystkich miłośników dobrego futbolu. W pierwszym meczu zespół mistrza Polski — Motoru Lublin zmierzy się o godz. 10.00 ze Stalą Zabrze. W drugim meczu Kłuczbork, o godz. 11.00 zespół gospodarzy spotka się z Górnikiem Zabrze. Mecz o trzecie i czwarte miejsce rozegrany zostanie o godz. 12.00, natomiast o godz. 13.00 zobaczymy w akcji najlepsze dwie drużyny walczące o pierwsze miejsce w turnieju.

Wszyscy uczestnicy rozgrywek wystąpią zgodnie z zapowiedzią w silny składach.

3 GRUDNIA (sala Komendy Powiatowej i Miejskiej MO w Rybniku) — turniej dżudo z udziałem zawodników KS ROW i ekip zagranicznych o puchar ROW.

3-5 GRUDNIA (nowa hala widowiskowo-sportowa przy ul. Leśnej w Jastrzębiu) — atrakcyjny turniej w ramach rozgrywek o Puchar Pol-

ski w koszykówce z udziałem I-ligowej Wisły Kraków oraz czołowych drużyn II ligi: Baildonu Katowice, KS ROW Rybnik i Korony Kraków.

4-5 GRUDNIA (sala Liceum Ogólnokształcącego im. Hanki Sawickiej w Rybniku) — turniej szermierczy z udziałem drużyn krajowych.

6 GRUDNIA (świetlica klubowa KS ROW) — turniej szachowy dla młodzieży szkolnej.

11-12 GRUDNIA (hala sportowa GKS Naprzód Rydułtowy) — VII turniej o puchar przechońni ROW w podnoszeniu ciężarów.

17-19 GRUDNIA (sala Technikum Górniczego w Rybniku) — turniej tenisa stołowego z udziałem drużyn zagranicznych.

W innych miejscowościach ROW sympatyki sportu także będą mieli okazję zobaczyć wieloletnich emocji. Wystąpią tylko przebieżące zestawienie niektórych imprez.

27-28 LISTOPADA (hala widowiskowo-sportowa w Jastrzębiu) — międzynarodowy turniej siatkówki drużyn męskich o puchar prełusa zarządu GKS Jastrzębie. Startują zespoły z Ostrowy, Bogumina, Torunia i Jastrzębia. Początek turnieju

Wielkim wydarzeniem w życiu sportowym Rybnika były ostatnie pojedynki KS ROW z Zagłębiem i Górnikiem Wałbrzych. W sali Technikum Górniczego zgromadził się nadkompleks widów goraco dopinających gospodarzy do walki o punkty. Obydwa spotkania miały emocjonujący przebieg.

KS ROW RYBNIK — ZAGŁĘBIE WAŁBRZYCH 81:71 (26:34). Zespół Rybnika wypracował sobie w pierwszej części spotkania wiele dogodnych pozycji pod koszem, lecz zawodnicy Zagłębia pod względem celności rzutów. W szóstej min. meczu po przerwie goście prowadzili już różnicą 16 pkt. Dopiero przejście rybnickich na obronę strefową i powrót na boisko Zameckiego spowodowało zryw gospodarzy uwięzionych końcowym sukcesem. Zespół ROW-u w przeciągu 9 min. gry nie tylko odrobił straty, lecz uzyskał prowadzenie różnicą 6 pkt. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Zamecki 19, Paul 16, Borowiak 12, Twardowski 11, Kaczmarek 8, Mikulski 8, Sadowski 7.

KS ROW RYBNIK — GÓRNIK WAŁBRZYCH 81:82 (43:39). Gospodarze rozpoczęli grę w szybkim tempie i już w 7 min. prowadzili różnicą 12 pkt. Doświadczony zespół Górnika oparował jednak sytuację i zaczął wy-

II LIGA Pięściarze kończą mistrzostwa

PIĘŚCIARZE II LIGI kończą całoroczną batalię mistrzowską. W przedostatniej kolejce spotkań drużyny z terenu ROW nie zanotowały sukcesów. GKS Jastrzębie uległ na ringu Olawy dziesiątce Moto Jeleń, natomiast radliński goście przypieczętowali niechlubną pozycję marudera tabeli porażką w Rzeszowie ze Stalą.

MOTO JELEŃ — GKS JASTRZĘBIE 14:6. Punkty dla Jastrzębia zdobyli: Piek, Goska, Magnuszewski. Poza wymienionymi zawodnikami w zespole GKS wyróżnili się: Szalamecha i Kaczorowski.

GRUPA I			
Górniki Wesoła	9	13	110:70
GKS Jastrzębie	9	10	97:81
Moto Jeleń/Oława	9	10	95:83
Zawisza Bydgoszcz	9	7	85:93
Sokół Pila	9	7	75:103
Gwardia Białystok	9	7	74:108

STAL RZESZÓW — GÓRNIK RADLIN 16:4. W zespole Górnika siwe walki wygrali jedynie Partycja i Piuskisi.

GRUPA II			
Widzew Łódź	9	14	106:72
Mazur Elk	9	11	101:79
Olimpia Poznań	9	10	100:80
Stal Rzeszów	9	10	91:87
LTS Gliwice	9	5	73:101
Górniki Radlin	9	4	63:115

W ostatniej kolejce spotkań, która rozegrana zostanie w niedzielę, 28 bm. pięściarze Jastrzębia i Radlina wystąpią na własnych ringach. GKS Jastrzębie zmierzy się w hali widowiskowo-sportowej przy ul. Leśnej o

godz. 10.30 z Sokolem Pila, natomiast radliński Górniki podejmą go o godz. 11.00 w Radlinie dziesiątkę LTS Gliwice.

ZACIĘTY POJEDYNEK W MAKOSZOWACH

Kolejne mecze rozegrała liga okręgowa. Do zaciekłego pojedynku doszło w Makoszewach, gdzie przedronni tabeli miejscowa Walica zmierzyła się z Górnikiem Boguszyce. Zwyciężył gospodarz 11:9. Wyniki walk (na pierwszym miejscu zawodnicy Makoszew): Kusnierzy wygrał z Jajmeczkiem, Marszałek uległ Kolakowskiemu, Fortala pokonał Kwiatkowskiego, Jarosik przegrał z Kudziaką, Lemański przegrał z Zemanem, Tatus uległ Maszyńskiemu, Szarka zwyciężył Karpiańskiego. Fytlarz przegrał z Kruczkowskim, Bogdański wygrał z Jankowiakiem, w wadze ciężkiej punkty dla Boguszyce uzyskał Wodniok.

ODRA BRZEG — GÓRNIK KNUROW 7:15. Wyniki walk (na pierwszym miejscu pięściarze Odry): Musialik i Kurczak zdobyli punkty bez walki, Gudra zremisował z Pochem, Mąskiewicz uległ Bielskiemu po najładniejszej walce dnia, Mrzyski przegrał z Dziemieniem, Sroka zwyciężył Karpiańskiego. Fytlarz przegrał ze Strzałką, Matusz uległ Łuszczczyńskiemu, Gil wygrał z Presiem, Walder uległ Głabowi.

GÓRNIK RADLIN II — POGOŃ NOWY BYTOM 20:0 (wo). Zespół Pogoni wycofał się z udziału w rozgrywkach. GÓRNIK SIEMIENOWICE — GKS WODZISŁAW 12:8.

Jedenastki Górnika Radlin i MZKS Niedobczyce zakwalifikowały się do finału turnieju „mistrzów juniorów”. W pierwszym meczu rozegranym w Niedobczycach tam. MZKS zremisował po interesującej grze z Radlinem 1:1. Zwycięzcą turnieju poznamy w wyniku rewanżowego spotkania rozegranego w Radlinie.

1:1 W NIEDOBZCZYCACH

Siatkarze GKS Jastrzębie nie wykorzystali atutu własnego terenu, przegrywając bardzo ważny mecz z liderem tabeli — AZS Częstochowa 2:3. Gospodarze rozpoczęli mecz obiecująco i wygrali dwa pierwsze sety, by w następnych oddać inicjatywę przeciwnikowi i przegrać całe spotkanie. W następnym pojedynku jastrzębscy goście gładko rozprawili się z Rakowem Częstochowa, odnosząc zwycięstwo 3:0.

MISTRZ ŚLĄSKA TRACI PUNKTY

ZA łamanie przepisów gry i regulaminu sportowego WGD Podokręgu Rybnik ukarał piłkarzy: B. BRZECZKA (Silesia Lubomia) — upomnienniem za niebezpieczną grę, W. CUBEK (Silesia Lubomia) i K. KUSKE (Start Gaszowice/Piece) — upomnienniem za niebezpieczną grę.

27 bm. o godz. 10.30, dalszy ciąg rozgrywek o godz. 17.00. Finały rozpoczyna się w niedzielę, 28 bm. o godz. 14.00.

25-30 LISTOPADA (hala widowiskowo-sportowa w Jastrzębiu) — turniej piłki siatkowej drużyn reprezentujących zakłady pracy z terenu miasta Jastrzębia. Uczestniczą zespoły. Inauguracyjne mecze rozegrane zostaną w czwartek 25 bm. o godz. 17.00: ZOK — kop. „Jastrzębie” A, godz. 18.00: kop. „Jastrzębie” B — PRG ROW, 30 bm. godz. 17.00: kop. „Moszczenica” B — kop. „Zofiówka”, godz. 18.00: kop. „Pniówek” — kop. „Moszczenica” A.

5 GRUDNIA (godz. 11.00 — sala DK kop. „Anna” w Pszowie) — turniej pięściarski juniorów z udziałem zawodników Pszowa, Radlina, Jastrzębia, Wodzisławia, Boguszyce, Knurowa.

28 LISTOPADA — 5 GRUDNIA (boiska piłkarskie) — turniej barbowy drużyn juniorów o puchar, ufundowany przez KS ROW. W pierwszym rzucie rozgrywek w nadchodzącą niedzielę grają z sobą: Górniki Boguszyce — MZKS Niedobczyce, KS ROW I — Górniki Pszów, Naprzód Rydułtowy — Górniki Radlin, GKS Wodzisław — Polonia Nowawiedom, Górniki Knurów — GKS Jastrzębie, Górniki Czerwonia — KS ROW Chwałowice.

CHCEMY mieć młodzież zdrową, silną, wysportowaną. W tym celu musimy dążyć do pełnego i powszechnego wychowania fizycznego w szkole. Do odbicia tą formą działalności całej młodzieży szkolnej. Aby sport i wychowanie fizyczne znalazło należne miejsce, konieczne jest, by każda szkoła posiadała własną salę gimnastyczną i boisko. Zasada ta powinna być ściśle przestrzegana przy budowie nowych szkół.

Ponieważ sale gimnastyczne są często za małe, przewiduje się nowelizację obowiązujących w tej sprawie normatywów dla wszystkich typów szkół nowo budowanych. Zwroćna też zostanie większa uwaga na uczelnianych od I — IV szkoły podstawowej. W klasach tych zwiększać się będzie stopniowo z 2 — 3 godzin tygodniowo zajęcia z wychowania fizycznego.

Przed władzami szkolnymi i terenowymi stają zadanie zapewnienia każdej szkole własnej sali gimnastycznej i boiska sportowego, bądź umożliwienia korzystania z urządzeń znajdujących się w dyspozycji klubów sporto-

Outsiderzy strzelają bramki

ROZGRYWKI II ligi hokejowej stają się coraz bardziej ciekawe. Faworyci, którzy na początku sezonu odnosili łatwe zwycięstwa napotykała teraz na trudnych partnerów w drużynach zajmujących końcowe miejsca w tabeli. Punkty zaczynają zdobywać zespoły mniej doświadczone i słabiej przygotowane do mistrzostw.

Do takiej kategorii zespołów zalicza się GKS Jastrzębie.

GKS JASTRZĘBIE — WŁÓKNIARZ ZGIERZ 4:2 (2:0, 0:1, 2:1). Górnicy byli zespołem lepszym a nade wszystko szybszym i bardziej skutecznym. Bramki dla GKS zdobyli: Molenda, Borowski, Gabriel i Ruszkowski.

GKS JASTRZĘBIE — WŁÓKNIARZ ZGIERZ 4:6 (3:2, 0:2, 1:2). W drugim meczu hokeiści Jastrzębia sprawili przykra niespodziankę Górnicy wykazali brak zdecydowania pod bramką przeciwnika, a ponadto zawiedli pod względem kondycyjnym. Bramki dla GKS zdobyli: Gabriel 2 oraz Borowski i Marzec po 1.

Mimo zdobycia dwóch punktów drużynie Jastrzębia nie udało się opuścić przedostatniej osmej lokaty w tabeli.

SZEŚĆ BRAMEK J. ZMARZŁEGO

Kolejne mecze rozegrała w lidze okręgowej rybnicka Silesia. Wprawdzie zespół ten przegrał obydwa mecze z Elektro Łaziska, ale młodzi hokeiści Silesii wykazali widoczną poprawę formy. Pierwsze spotkanie miało wyrównany przebieg i zakończyło się nikłym zwycięstwem Elektro 6:4 (3:1, 1:2, 2:1). Bramki dla Rybnika zdobyli: J. Zmarzły 3, Kuska 1. Również w drugim spotkaniu rybnickie walczący jak równy z równym. Po emocjonującej grze zwyciężyło Elektro 13:8 (4:3, 2:1, 7:4). Na listę strzelców bramek dla Silesii wpisał się: J. Zmarzły 3, P. Kajzer 2, Kuska 1, Michalek 1, Pogorzelski 1.

Czarna lista Piłkarzy

ZA łamanie przepisów gry i regulaminu sportowego WGD Podokręgu Rybnik ukarał piłkarzy: B. BRZECZKA (Silesia Lubomia) — upomnienniem za niebezpieczną grę, W. CUBEK (Silesia Lubomia) i K. KUSKE (Start Gaszowice/Piece) — upomnienniem za niebezpieczną grę.

ZESPOŁY drugiego frontu zakończyły w niedzielę jesienną serię rozgrywek mistrzowskich. Pożegnane mecze piłkarze rozegrali w warunkach igrze zimowych, niemniej na niektórych boiskach jak np. w Gdyni i Nowej Hucie padła rekordowa ilość bramek.

Pożegnane mecze w zimowej scenerii

Tytuł mistrza jesieni zdobył Górniki Wałbrzych, któremu do sukcesu wystarczył bezbramkowy rezultat uzyskany w Nivce. Druga lokata przypadła w udziale jedenastce KS ROW Rybnik, która zwyciężyła Śląsk Wrocław 1:0 (0:0). Wiadomości o zwycięstwie form wojskowych okazały się prawdziwe. Goście rozegrali na stadionie Rybnika dobre spotkanie, będąc okresami zespołem co najmniej równorzędnym dla boju i dobrze usposobionych gospodarzy. Obydwie drużyny dały do zwycięstwa, toteż widzowie byli świadkami gry otwartej i szybkiej, lecz wskutek ośnieżenia i śliskiego boiska pozbawionej precyzji i do kładności podań. Jedyną bramkę uzyskał w 62 min. LERCH wykorzystując celne podanie SZULIKA.

W II lidze pozostały jeszcze do rozegrania dwa mecze z 31 października br.: Śląsk Wrocław — Star Starachowice, Hutnik Nowa Huta — AKS Górnik Nivka

13 szkółek i grup ćwiczebnych pod patronatem KS ROW

wych. Tam, gdzie występuje brak nauczycieli do prowadzenia zajęć WF i sportu mogą być zaangażowani trenerzy i instruktorzy sportowi mający kwalifikacje pedagogiczne.

Tworzenie dalszych, korzystnych warunków upowszechnienia kultury fizycznej i sportu wśród ogółu młodzieży szkolnej wymagać będzie pomocy ze strony administracji oświatowej, władz terenowych, organizacji społecznych klubów sportowych, a także samych rodziców. Szczególnie ważną stała się współpraca na linii klub sportowy — szkoła. Na tym odcinku pochwalnie należy pożyteczną z punktu widzenia rozwoju sportu szkolnego inicjatywę zarządu KS ROW, który zawarł i września br. umowę o współpracy z Inspektoratem Oświaty w Rybniku. W umowie określono szczegółowo obopólne świadczenia. KS ROW świadczy dla szkół, w których działają szkolne sportowe lub grupy ćwiczebne: sprzęt sportowy, kadre szkoleniową, udostępnia szkołom własny obiekt lekkoatletyczny i salę gimnastyczną, przeprowadza stałe remonty i modernizacje sal

Rybnickanie na czołowych miejscach

POD DYKTANDO zawodników KS ROW odbywał się rozegrany w Siemianowicach II okręgowy turniej klasyfikacyjny tenisa stołowego. Wśród seniorek triumfowała Noworyta (AZS Gliwice), 2) Myszkowa (KS ROW), 3) Grzeńkowice (Siemianowiczanka), 4) Przygoda (GKS Jastrzębie), 5) Wojak (KS ROW).

W kategorii seniorów trzy pierwsze miejsca obsadziła reprezentacja KS ROW Rybnik: 1) Żaik, 2) Myszkow, 3) Śpiwów. Na szóstej pozycji uplasował się Silek z GKS Wodzisław. Zwycięska seria w mistrzostwach ligi okręgowej kontynuuje zespół KS ROW Rybnik II, który w kolejnym spotkaniu mistrzowskim pokonał Raków Częstochowa 6:0 (zdobywcę punktów: Wawrzczek 2, Wojak 1, Wojak-Stelmach, Stelmach 1, Fajkus 1).

Oto aktualna tabela:

KS ROW Rybnik II	5	5	30:3
GKS Jastrzębie	6	5	34:17
Piast Gliwice	6	5	30:24
Siemianowiczanka	6	4	27:15
Raków Częstochowa	6	4	28:20
KS Cieszyń	6	3	23:25
AZS Gliwice II	6	3	22:29
CKS Czeladź	6	2	22:28
Wawel Wirek	6	2	23:29
Ruch Chorzów	5	1	18:24
Lindorff Zabrze	5	0	18:30
Włókniarz Zawiercie	6	0	6:36

J. Operacz i P. Kawka medalistami

NIENOTOWANY dotąd sukces odnieśli na odbytych ostatnio w Katowicach — Piotrowicach mistrzostwach Polski w dżudo zawodnicy KS ROW Rybnik. Reprezentanci rybnickiego klubu wywalczyli dwa brązowe medale oraz jedno punktowane miejsce. Autorami tych sukcesów są: JAN OPERACZ (kategoria do 66 kg) i PIOTR KAWKA (powyżej 93 kg). Wysoką piątą lokatę zdobył MARIAN KOŁARCZYK (w kategorii do 93 kg). Szczególną wartość posiadają osiągnięcia młodych i obiecujących zawodników Kawki (17 lat) i Kołarczycy (18 lat).

Katowickie mistrzostwa potwierdziły dobrą passę rybnicką w bieżącym sezonie, którzy poprzednio zdobyli na mistrzostwach Polski juniorów wicemistrzostwo (Kawka), mistrzostwo Polski młodzieży (Kowalewski) oraz uzyskali szereg dobrych wyników w rozgrywkach I ligi indywidualno-drużynowej seniorów i juniorów.

Tenisisci stołowi dumą Borucina

LZS BORUCIN należy do przodujących kół w pow. raciborskim. Garska miejscowych ofiarnych działaczy, którym przewodzi L. URBISZ potrafi w umiejętny sposób organizować życie sportowe i przyciągać młodzież w szeregi kół LZS. Borucina posiada młodzież zdolną i pracowitą osiągnąca dobre wyniki.

Szczególnie pięknym wyczynem szczycą się tenisiści stołowi, którzy oprócz indywidualnych sukcesów w skali woj. opolskiego wywalczyli również ostatnio drugorówny awans do ligi okręgowej. LZS Borucina posiada w swoich szeregach aktualną mistrzynię województwa juniorek rewalizującą zawodniczkę J. Pieroń. Do czołowych zalicza się również selektowana R. Mozler. Drużyna seniorów zdobywszy mistrzostwo kla-

sy A zakwalifikowała się do zawodów eliminacyjnych o wejście do ligi okręgowej, w których nie zawiodła pokładanych nadziei, zdobywając upragniony awans.

Awans do ligi okręgowej wywalczyła drużyna w składzie: Z. Pieroń, J. Kretak, J. Fieronek, F. Buchalik, H. Cieśla. Wielkie nadzieje rokuje 14-letni H. Kretak, który wkrótce znajdzie się w składzie pierwszej drużyny.

Debiut Borucina w lidze okręgowej nie wypadł najlepiej. Beniaminek przegrał z Unią Tułowice 2:6 i Kolejnym Opole II 1:6, ale zespół nie zalamuje się. W kolejnych spotkaniach w których LZS Borucina wystąpi już w pełnym składzie z J. Kretakiem na czele powinno być lepiej.

LZS Bogunice aktywizuje działalność

OD PIĘCIU LAT działa w Bogunicach Ludowy Zespół Sportowy. Dzięki wysiłkom grupy ofiarnych działaczy — założycieli kół LZS mieszkający wsi mogą emocjonować się występami własnej drużyny piłkarskiej. LZS Bogunice jest zespołem młodym i jeszcze niedoświadczonym, ale zawodnicy wykazują wielką ambicję i chęć podnoszenia umiejętności piłkarskich.

O problemach i sprawach nurtujących wiejskich sportowców dyskutowano szeroko na niedawno odbytym walnym zebraniu sprawozdawczym wyborczym Kół LZS. W referacie sprawozdawczym podkreślono zasługi, jakie dla rozwoju ruchu sportowego w Bogunicach położyli w ostatnich

latach działacze: Spalek, Kolonko i Kupka, którym aktywnie pomagali zawodnicy Lassak, Zaremba, Hurtig, Brudziński, Buchalik i inni. Ambicją członków kół jest dalszy rozwój sportu wśród młodzieży. W tym celu postanowiono założyć sekcję tenisa stołowego. Projekt ten uzyskał powszechną aprobatę.

Wskazując się w nurt czynu przedziewanego sportowcy postanowili we własnym zakresie uporządkować teren wokół obiektu sportowego i naprawić odcinek drogi.

W skład nowego zarządu LZS wybrano: B. WĘGLORZA, B. OSADZANA, F. ŻYŁE, B. GEMBALCZYKA i F. BURDE.

Informujemy

KINA

Slazak Rybnik — 20 — 24. 11. Jestem niewiernym mężem, 25 — 28 Proba terroru, 29 — 30 Spojrzenie na wrzesień
Czar Wodzisław — 20 — 24. 11. Motodrama, 26 — 29 — Jestem niewiernym mężem, 30. 11. Proba terroru.
Znicz Zory — 22 — 24. 11. Sto Karabinów, 25 — 27 Nie lubię poniedziałku, 28 — 29 Daleko od słońca, 30. 11. Z zimną krwią.
Casino Knurów — 24 — 26. 11. Milion za Laure, 27 — 29 Noc generałów, 30. 11. Incydent.
Apollo Pszów — 23 — 24. 11. Plomien nad Adriatykiem, 25 — 26 Fantomas wraca, 27 — 29 Sto karabinów, 30. 11. Nie lubię poniedziałku.
Silesia Gorzyce — 23 — 24. 11. Francja naprzód, 27 — 28 Lucia, 30. 11. Powrót rewolwerowca.
Wawel Rydułtowy — 24 — 26. 11. Pułapka, 28 — 30 W pełnym słońcu.
Górniki Rybnik — 24 — 25. 11. Rodzina Toth, 26 — 28 Gwiazda południa, 29. 11. — 1. 12. Pułapka, 28. 11. poranek: Kraina wiecznej młodości.
Górniki Czerwionka — 24 — 28. 11. Spartakus, 30. 11. film studyjny prod. NRD: Gott mit uns, 28. 11. poranek: Dziewczyna w dżungli.
Zefir Boguszowie — 23 — 24. 11. Milion za Laure, 25 — 26 Jego Wysokość Towarzysz Książę, 29. 11. film stud.: Gott mit uns, 28. 11. — 1. 12. Jesień Cheyennów, 28. 11. poranek: W królestwie ducha gór.
Górniki Radlin — 23 — 25. 11. Jesień Cheyennów, 26 — 29 Martwa fala, 30. 11. — 5. 12. Spartakus.
Dom Kultury kop. „Chwałowice” — 25. 11. Adolf, 26 i 28 Landru, 30. 11. Komisarz Pepe.

DISKUSYJNE KLUBY FILMOWE

„Ekran” przy DK Rybn. Fabr. Maszyn — kino Górniki — 30. 11. godz. 19.30 film pt. „Dwaj dżentelmeni w wspólnym mieszkaniu”.
„Diament” przy DK kop. „Dębieńsko” — 29. 11. godz. 18 film prod. CSRS pt. Hogo-Fogo-Homolka.
Im. Zbyszka Cybulskiego przy DK kop. „Jankowice” — 27. 11. godz. 18.30, film prod. radz. pt. Król Lear.
Dom Kultury przy kop. „Marcel” — 24. 11. film prod. włoskiej pt. „Tristana”.

TEATR ZIEMI RYBNICKIEJ

26. 11. godz. 13 i 17 Antoniego Czechowa „Wujaszek Wania” w wykonaniu Teatru Polskiego Bielsko-Biała, 27. 11. godz. 8 — Koncerty umuzykalniające dla szkół — (Filharmonia ROW), 29. 11. godz. 16 i 19 Koncert rozrykowy w wykonaniu Tropicale Tahiti — Granda Banda.

Krzyżówka konkursowa z hasłem

Rozwiązanie i losowanie

Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki brzmi: „WIECZOR-
KI TANECZNE, BANKIETY I
PRZYJĘCIA BEZ ALKOHO-
LU”.

Nagrody książkowe, ufundowane przez SPOŁECZNY KOMITET PRZECIWKALKOLOWY Oddział Wojewódzki w Katowicach, wylosowali: Jadwiga Siwiaszczyk Boguszowice, Maria Straz Rybnik, Eugenia Ieśniak Orzesze, Bolesław Krasnowski Rydułtowy, Franciszek Kozłowski Kuźnia Raciborska, Andrzej Góld Książenice, Irena Błaszczak Boguszowice, Urszula Barna Rydułtowy, Eugenia Depta Szereka, Antoni Nowicki Boguszowice, Andrzej Manderla Rydułtowy, Jacek Proszowski Racibórz, Jerzy Jarosławski Pszów.

Wszystkie wylosowane nagrody wysyłamy pocztą.

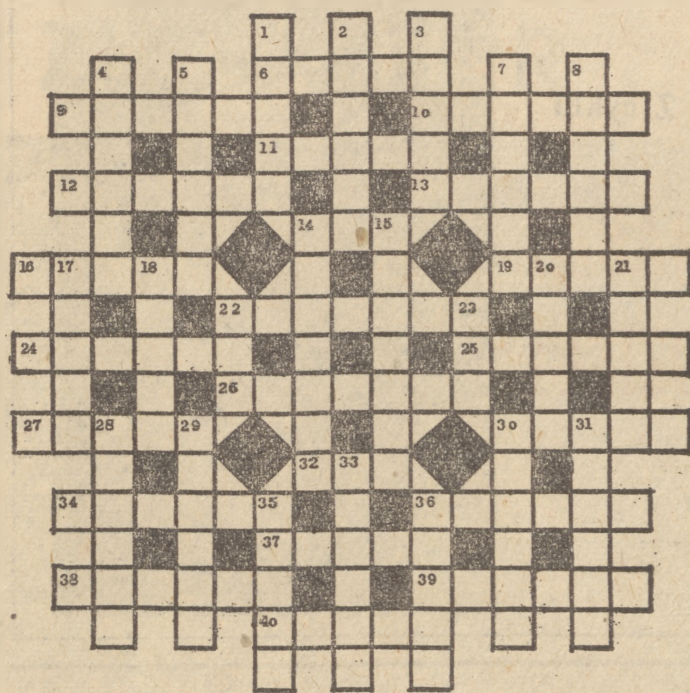
Krzyżówka nr 47

ZNACZENIE WYRAZÓW:

POZIOMO: 6 — jon o ujemnym ładunku, 9 — pora roku, 10 — wynik dzielenia, 11 — ozdoba części rośliny, 12 — małe naczynie ceramiczne do na pojów, 13 — piękny myśliwy, kochanek Atrodyty, 14 — Główny Instytut Górniczy, 16 — opoka, 19 — kochanek, 22 — wielomiejscowy konny pojazd, 24 — duży, drapieżny ptak, 25 — w Andach, 25 — dział fizyki, 26 autor utworów literackich, ośmieszających i wyszydzających wady współczesnych, 27 — wybitny polski malarz realistyczny (1853-1929), 30 — karma dla koni, 32 — termin sportowy, 34 — dawny górnik, 36 — gosnodarz baru, 37 — przewód z diurka, 38 — przypawione lub zakonserwowane mięso wieprzowe, 39 — bursztyn, 40 — blaszany instrument dęty.
PIONOWO: 1 — naczynie na mleko, 2 — atomowa wysypka koralowa na Pacyfiku, 3 — imię popularnej aktorki filmowej, 4 — pozostałość, 5 — działacz społeczny i oświatowy, obrońca polskości na Górnym Śląsku, redaktor „Zwiastuna Górnośląskiego”, 7 — dzień tygodnia, 8 — wielka ilość ryb płynących w jednym kierunku, 14 — bleg, wysięgi koni na torze, 15 — obrys budynków lub ładunków, określający granicę wysokości, 17 — główny dostawca mleka, 18 — część nogi, 20 — rodzicielka, 21 — po leczeniu obwarowane sankcjami, 22 — instytucja kredytująca, 23 — płynna część owoców, 28 — prowadzący polowanie, dawniej urząd lub tytuł honorowy, 29 — kość maci białej w ciemne plamy, 30 — stan lub rzeka w Bra-

zyli, największe skupisko Polaków w Pld. Ameryce, 31 — wielkość bezwzględna, antonim wektora, 33 — rzemienie lub pasy parczane do zaprzęgu, 35 — metalowe zabezpieczenie okna, 36 — sławny lotnik polski, zwycięzca Challenge'u w 1934 r.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 45 nagrody książkowe wylosowali: Benedykt SMOŁKA Rydułtowy, Franciszek KULA Chwałowice, Alicja EDNAREK Wodzisław, Janusz KOPER Zory, Halina MATUSZAK Lubomia.



Ogłoszenia drobne

zguby

MONIKA ZAWADZKA zgubiła książeczkę węglową wydaną przez kop. „Chwałowice”. 14830
ZGUBIONO pieczęć o treści: Uprawniony budowniczy: Staż. Jan Wodzisław Sl., ul. Tysiąclecia 54/5. 14831
WANDA TERKA zgubiła przepustkę stałą wydaną przez Hutę „Silesia” Rybnik. 14833
ZYGMUNT ZOZWOKEK zgubił książeczkę węglową wydaną przez kop. „Zofiówka”. 14834
JANUSZ NOWAK zgubił przepustkę stałą wydaną przez kop. „I Maja” Wilchwy. 14825
PIOTR REIS zgubił książeczkę węglową wydaną przez kop. „Jankowice”. 14826
EMANUEL DAGA zgubił książeczkę węglową wydaną przez kop. „Marcel”. 14838
ANTONI ZDRZALEK zgubił książeczkę węglową wydaną przez kop. „Rybnik”. 14839
LUDMILA DOBROWOLSKA zgubiła przepustkę stałą wydaną przez kop. „Moszczenica”. 14840
SŁAWOMIR GONTAREK zgubił książeczkę węglową wydaną przez kop. „Chwałowice”. 14841
MARIA KOPYCIÓK zgubiła legitymację szkolną wydaną przez ZSZ Doksztalającą w Zorach. 14843
HENRYK MATUSZEK zgubił książeczkę węglową wydaną przez kop. „Marcel”. 14844
STANISŁAW GALCZYŃSKI zgubił przepustkę stałą wydaną przez kop. „Moszczenica”. 14845
SERHALD BARON zgubił przepustkę stałą i kartę wypłat wydane przez kop. „Szczegółowice”. 14846
ERWIN SIEDLACZEK zgubił książeczkę węglową wydaną przez kop. „Anna”. 14847
STANISŁAW BIEGAŃSKI zgubił książeczkę bonową na odzież roboczą nr 042471 wydaną przez PRG Rybnik. 14848
ROMAN DURMOWICZ zgubił przepustkę stałą wydaną przez kop. „I Maja” Wilchwy. 14849
ANNA STRYCEK zgubiła legitymację służbową, JAN STRYCEK zgubił legitymację dla członka rodziny wydane przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Katowickiego. 14851
ZYGMUNT SŁOWIŃSKI zgubił książeczkę węglową wydaną przez kop. „Moszczenica”. 14852
JAN JASTRZEBSKI zgubił przepustkę tymczasową wydaną przez kop. „Jankowice”. 14853
STANISŁAW FRĄCZAK zgubił przepustkę stałą wydaną przez kop. „Kunow”. 14855
KAZIMIERZ MLYNARSKI zgubił legitymację pracowniczą wydaną przez kop. „Rybnik”. 14856
WANDA TERKA zgubiła legitymację szkolną wydaną przez ZSZ dla Pracujących Huty „Silesia”. 14837
STANISŁAW SZCZEPANIEC zgubił przepustkę stałą wydaną przez kop. „Moszczenica”. 14859
BRONISŁAW JAROCKI zgubił przepustkę tymczasową wydaną przez kop. „Moszczenica”. 14858
CZESŁAW SOKOŁOWSKI zgubił książeczkę uprawnień maszynisty kl. II nr 07728 na koparkę jednoosobową o napędzie spalinowym wydaną przez MBP Centr. Zarząd Szkolenia Zawodowego Wrocław. 14861
ZDZISŁAW ORZECZOWSKI zgubił umowę nr 1991/71 na zakup art. przemysłowych na kwotę 23.000 wydaną przez PKO Oddz. Wodzisław. 14862
PAWEŁ MASŁOWSKI zgubił przepustkę stałą i kartę wypłat wydane przez kop. „Jankowice”. 14863
BERNARD KRETEK zgubił legitymację szkolną wydaną przez ZSG w Pszo wie. 14864
MIECZYSLAW FIEKORZ zgubił przepustkę stałą wydaną przez kop. „Moszczenica”. 14865
ZGUBIONO pieczęć o treści: GPPI KB 7 Kierownik robót Jan Gałuszka. 14866
JOACHIM PASZENDA zgubił książeczkę węglową wydaną przez kop. „Rybnik”. 14867
JÓZEF SZEWCZYK zgubił kartę wypłat wydaną przez kop. „Jankowice”. 14868
TADEUSZ WALICKI zgubił książeczkę węglową wydaną przez kop. „Marcel”. 14870
ANTONI ZNISZCZOL zgubił książeczkę węglową wydaną przez kop. „Jankowice”. 14871
SYLWESTER FIJAŁKOWSKI zgubił książeczkę węglową wydaną przez kop. „Moszczenica”. 14872
LEON MNOCZYK zgubił kartę wypłat wydaną przez kop. „Kunow”. 14873

RYBNICKA FABRYKA MASZYN „RYFAMA”

zatrudni natychmiast.

- PRACOWNIKA na stanowisko PLANISTY w dziale zaopatrzenia z wykształceniem wyższym ekonomicznym lub średnim ekonomicznym i praktyką w zakresie planowania zaopatrzenia materiałowego.
- MGR INŻYNIERA — ENERGETYKA z kilkuletnią praktyką.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Zatrudnienia i Kadr RFM. 282kr

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWEJ KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ ODDZIAŁ OSOBOWY W RYBNIKU, UL. JANKOWICKA 15

zatrudni natychmiast:

- KIEROWCÓW AUTOBUSOWYCH
- MONTERÓW, ELEKTRYKÓW I BLACHARZY SAMOCH.
- KONTROLERÓW TECHNICZNYCH (z wykształceniem średnim technicznym oraz prawem jazdy)
- REFERENTA EKSPLOATACYJNEGO (wykształcenie średnie oraz praktyka w komunikacji)

Dla zamiejscowych kierowców i pracowników: Stacji Obsługi kwatery zapewnione.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr w Rybniku, ul. Jankowicka 15 i w Wodzisławiu, ul. Marklowicka (nowa załadnia). 281kr

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA PRACY LEKARZY SPECJALISTÓW „ZDROWIE” W KATOWICACH PRZYCHODNIA W RYBNIKU, UL. KOŚCIUSZKI, BLOK B. tel. nr 22-642

poleca:

GABINETY:

dentystyczny, ginekologiczny i EKG.

Przychodnia czynna od godz. 8—20. 269kr

„NOWINY” — Redaguje zespół.

Adres redakcji: RYBNIK, ul. Wysoka 2. Telefony: sekretariat redakcji 21-350, sekretarz redakcji 22-488, dział sportowy i reporterski 22-312. Rekopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

WYDAWCA: Śląskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”, Katowice, ul. Młyńska 1 (Dom Prasy).

Zgłoszenia na prenumeratę przyjmują listonosze, urzędy pocztowe oraz Delegatury i Oddziały PUPIK „Ruch” do 10 każdego miesiąca na miesiąc następny. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udziela wszystkie placówki „Ruch” oraz pocztowe.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa”, Katowice, ul. Liebknechta 22.

Nakład: 46.043 egz. Zam. 3879/71. C-9

sprzedaż

SYRENE 103 sprzedam. Antoni Smolka, Rogów, Raciborska 100. 14832

SYRENE 104 okazynie sprzedam. Turza Śl., Bogumińska 49, tel. 525-65 po 18. 14837

TRABANTA 601 sprzedam. Cena 41.000 zł, Wodzisław, Zawadzkiego 26/12. 14842

MOTOCYKL „AWO” pilnie sprzedam. Stan bardzo dobry. Jastrzebie, Osiedle „Przyjaźń”, Moniuszki 1/7. 14834

FUTRO używane z łapkę karakulowych popielatych sprzedam. Telefon Rybnik 220-80, od godz. 8—16. 14860

WARSZAWĘ rok 1962, z radiem tanio sprzedam. Wodzisław tel. 525-82.

roczne

WARSZTAT NAPRAWY Pojazdów Mechanicznych Jan Saneznik, Rybnik, Pl. Wolności 15a poleca swoje usługi w zakresie szlifowania wałów korbowych i szlifowanie cylindrow do samochodów osobowych i ciężarowych. Naprawy bieżące i główne silników samochodowych, wymiana silników do samochodów: „Warszawa” 1300 i 1500, i dojazdowa, Fiat 125p, górnio i 1500. Na wykonywane usługi dajemy gwarancję. 11742

OPIEKUNKA do dziecka potrzebna. Rybnik, Wysoka 8/29 po godz. 17. 14829

KOREPETYCJI udzielam (matematyka, fizyka). Janusz Pieczara, Rybnik, Kuźnickiego 16 III p. 14830

PRZEPRAZAM funkcjonariusza MO Józefa Nowakowskiego z Wodzisławia za pobicie go w loku „Syrenka” w Wilchwa, Jerzy Labuda, Wodzisław Sl. Rynek 27. 14874

Udane wieczory przy kominku

zapewni

kominek elektryczny OR-10

producent: FSE „Termika” Cieszyn
moc pobierania: 500, 1000, 2000 W
napięcie: 220 V

Spirala grzejna umieszczona w rurce ze szkła kwarcowego zapewni długi czas pracy

— do nabycia we wszystkich sklepach „Eldomu”

Zdecyduj się szybko, zima za pasem!



284kr

RYBNICKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA WĘGLOWEGO W RYBNIKU, ul. Prosta 11,

powołane do budowy nowych kopalń w Rybnickim Okręgu Węglowym

zatrudni natychmiast:

- 5 INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH na stanowiska głównych koordynatorów robót w generalnym wykonawstwie, oraz kierowników robót i budów,
- 3 INŻYNIERÓW, MISTRZÓW lub TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW — z aktualną grupą kwalifikacyjną V, D lub U — do pracy w służbie energetycznej przedsiębiorstwa.
- 2 INŻYNIERÓW MECHANIKÓW do pracy w Dziale Głównego mechanika lub na stanowisko zastępcy kierownika Bazy Sprzętu i Transportu,
- MISTRZA robót instalacyjnych z uprawnieniami,
- KIEROWNIKA BAZY HOTELOWEJ,
- 5 MURARZY,
- 5 CIEŚLI,
- 5 STOLARZY,
- KAŻDĄ IŁOŚĆ PRACOWNIKÓW BEZ KWALIFIKACJI

Warunki płacy wg układu zbiorowego obowiązującego w budownictwie. Możliwe stawki specjalne w wypadku udokumentowania odpowiedniej praktyki i wykształcenia.

Przedsiębiorstwo zapewnia zakwaterowanie w hotelach robotniczych względnie mieszkaniach prywatnych.

Po przepracowaniu 2 lat istnieje możliwość uzyskania mieszkania spółdzielczego. 286kr

PREZYDIUM GROMADZKIEJ RADY NARODOWEJ W GORZYCACH pow. Wodzisław

podaje do publicznej wiadomości,

PROJEKT

szczegółowego zagospodarowania przestrzennego ośrodka usług ponadpodstawowych w Gorzycach

ZOSTANIE WYŁOŻONY

DO PUBLICZNEGO WGLADU w lokalu Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Gorzycach w okresie od 17 do 30 listopada 1971 r. w godz. od 10—14. 288kr

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU GASTRONOMICZNEGO ZAKŁADY GASTRONOMICZNE W RYBNIKU, Rynek 13,

POSZUKUJĄ ODBIORCÓW ODPADKÓW POKONSUMPCYJNYCH STAŁYCH I PŁYNNYCH

z podległych zakładów.

Odbiorca zobowiązany jest dostarczyć tuczniaki z własnej hodowli w zamian za równowartość pobieranych odpadków.

Bliższych informacji udziela Dyrekcja Zakładów Gastronomicznych, Rybnik, Rynek 15. 283kr

Żaden kaprys mody nie straszy jeśli posiadasz w domu

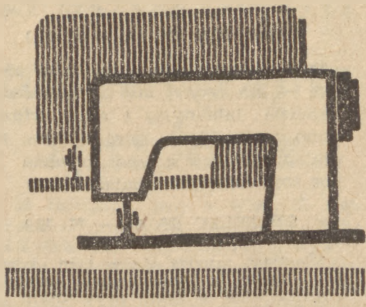
maszynę do szycia „ŁUCZNIK”

Niezawodne klasy 414, 415 stębnowe z napędem nożnym

Poza podstawową czynnością — szyciem pozwalają dodatkowo wykonywać pikowanie, obrębianie z jednoczesnym zawijaniem brzegów itp.

Sklepy „Eldom” zapraszają.

Długie jesienne wieczory można spędzić pożytecznie.



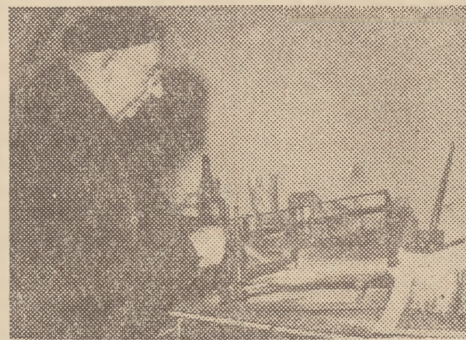
kr285

RZEMIEŚLNICY

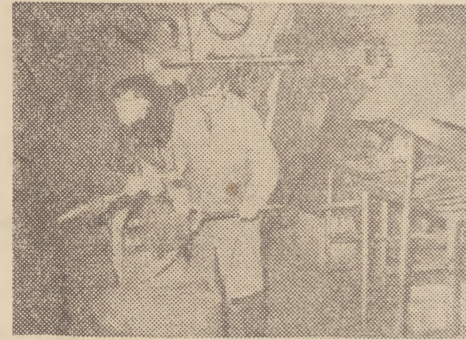
Mimo wszelkich ułg i udogodnień, stworzonych od kilku lat przez państwo z myślą o rozszerzeniu sieci usług dla ludności — jest ich coraz mniej. Mowa o rzemieślnikach, których stare kadry, znane z rzetelności świadczonych usług, wyraźnie się kurczą, a na rybku brak. Młodzi stronią od zawodów, noszących nazwę „rzemiosło”. Wprawdzie istnie jest zatrudnienie zgłoszeń dziewcząt do tak atrakcyjnych — w ich mniemaniu — rzemiosł, jak krawiectwo damskie, lub fryzjerstwo, gdzie ilość nowo przyjmowanych kandydatek musi być poważnie ograniczyć; za to nie ma już chętnych do takiego chłopskiego fachu, jak pranie i czyszczenie garderoby albo kosmetyka. Również chłopcy, rozczepiani w nowinkach technicznych, bardziej pociągają mechanika pojazdowa lub usługi telemechaniczne. Brak murarzy i zdunów z prawdziwego zdarzenia, nie ma chętnych do wyuczenia się zawodu szewca, na brak uczniów narzekają nawet piekarze. Jako o właścicielach „złotych rąk” mówimy o tych starych, doświad-



Gotowe obuwie można kupić w pierwszym lepszym branzowym sklepie. Ale naprawić zdeptane zelówki lub podbić obcas może jedynie szewc, taki jak np. Jan Drozd, któremu pomaga Ryszard Mura.



Dłgie lata życia, a z nimi i praktyki ma za sobą mistrz Stefan Zieliński. To lata jednak a nawet niezbyt ostatnio dopisujące zdrowie nie przeszkadza mu w fachowej, dokładnej oprawie obrazu, przycięciu ramy dla dyplomu.



Pod okiem tak wytrawnego mistrza Kowale, jakim jest Wiktor Piontek — Kzimięz Radecki, jeden z niezliczonych w tym fachu adeptów, szybko zdobędzie czeladnicze ostróżki. Foto: M. Machoczek

NASZ MIKROREPORTAŻ

Z cyklu

NASZE DZIECI

Zdjęcie: M. Machoczek

I nagroda w plebiscycie X RDL

W ręku miłośniczki dobrej książki

I nagroda w plebiscycie jubileuszowych X Rybnickich Dni Literatury na najlepszego i najbardziej popularnego pisarza przeznaczona dla uczestników konkursu — stała się udziałem p. Anny BIAŁKOWEJ z Rybnika, której przewodniczący ZO ZZG J. LENERT wręczył w ub. tygodniu wylosowany radioodbiornik. Pani Anna Białkowska wdowa po b.



7.500 uczestników konkursu

„Współczesny film Kraju Rad“

W ramach tegorocznych jubileuszowych Dni Filmu Radzieckiego, kina „Ślask” i „Górnik” w Rybniku zorganizowały konkurs pt. „Współczesny film Kraju Rad”. Podczas osiemnastu seansów filmowych, w eliminacjach konkursu udział wzięło blisko 7,5 tys. młodzieży, która wykazała się dobrą znajomością kinematografii Kraju Rad. Wyłoniono 15 półfinałistów, z których do finału zakwalifikowali się: Barbara Kubiś z Technikum Mechanicznego i Irena Włeczek z LO nr 1, Stanisław Lesik z ZSZ Rzemiosł Budowlanych, Jerzy Polak z ZSZ R.F.M.

Z „walk finałowych” zwycięsko wyszedł Stanisław Lesik, drugie miejsce zajęła Irena Włeczek. Zwycięzcy jak i pozostali finaliści otrzymali nagrody książkowe i albumowe z dziedziny filmu, kalendarze filmowe na rok 1972, bilety wstępu do kina „Ślask” i „Górnik” na dowolny film w br. oraz nagrodę specjalną w formie bezpłatnego całonocnego karnetu wstępu na projekcję w DKF „Ekran” w 1972 roku. Wręczenia nagród dokonał wiceprzewodniczący ZP TPRP — Paweł Zien-tek. (mach)

Egipskie ciemności

W ubiegłych latach, w ramach czynu społecznego oraz przy pomocy zakładów pracy, założono w miastach i wsiach powiatu wodzisławskiego wiele instalacji elektrycznych. Dlaczego więc na ulicach i szosach jest coraz ciemniej? Bo widocznie łatwiej wybudować uliczną instalację świetlną niż wymienić w niej jedną żarówkę. Zakłady Energetyczne w Bielsku tłumaczą się, że przepisy pozwalają wymieniać spalone żarówki jedynie uprawnionym do tego pracownikom Zakładów. Tych zaś jest za mało i w rezultacie ulice toną coraz bardziej i coraz częściej w ciemnościach. W sprawie tej interweniowano aż u jednego z posłów Ziemi Rybnicko - Wodzisławskiej, gdyż Prezydium PRN nie może znaleźć drogi i jej rozwiązania.

Po co i dla kogo przepisy, skoro nie ma — jak w tym konkretnym wypadku — możliwości zastosowania ich w życiu? A nieży-ciove przepisy należy albo zaktualizować albo zlikwidować. (js)

Już ósmy rok mija od chwili kiedy zarysował się i skonkretyzował pomysł stałej imprezy muzycznej dla amatorów pod nazwą „Rytmy Katowic”. W chwili obecnej „Rytmy Katowic” należą do najdłuższych istniejących cykli imprez amatorskich w dziedzinie muzyki młodzieżowej. W pierwszych latach imprezy odbywały się w mieszkaniach wakacyjnych, ale od 4 lat wchodzi trwał w skład imprez „Karnawał katowicki”. Osmu raz z rzędu spotykają się zespoły i piosenkarze młodzieżowi, aby zaprezentować publicz-

„Rytmy Katowic — 72“

ności swój dorobek muzyczny, a także swoje osiągnięcia w pracy dla środowiska. Na estradach „Rytmów Katowic” wystąpiło około 250 zespołów i ponad 1000 wykonawców. Pierwsze kroki estradowe na eliminacjach i koncertach stawiali wiele znanych zespołów i piosenkarzy.

W imprezie biorą udział

zespoły muzyczno-wokalne, soliści, wokaliści i instrumentalni. Po raz pierwszy staną do eliminacji także zespoły, występujące w klubach nocnych, kawiarniach, restauracjach, to znaczy zespoły gastronomicznej ślaskiej. Zasada jest, że każdy z uczestników może być oceniony tylko raz — np. piosenkarz lub instrumen-

talista zgłoszony do oceny indywidualnej nie może wystąpić drugi raz z zespołem. Wszystkie imprezy „Rytmów Katowic” zarówno koncerty eliminacyjne jak i koncert finałowy — są dostępne dla publiczności.

Zgłoszenia do tegorocznych eliminacji przyjmowane są do dnia 30 listopada br. Kierować je należy na adres: Komitet Organizacyjny „Rytmów Katowic” Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Katowicach, Wydział Kultury, Katowice ul. Młyńska 4 tel. 312-87 lub 262-147. (rom)

W Pszowie

Wystawa kanarków

Barożo ruchliwy Oddział Rejonowy Polskiego Związku Hodowców Kanarków w Pszowie urządza doroczną wystawę tych tak cieszących się popularnością na Śląsku, a szczególnie wśród górników śpiewających ptaków.

Otwarcie wystawy w niedzielę, 28 listopada br., w Domu Kultury w Pszowie. Wystawa czynna będzie od godz. 8-18. (rom)

Kłopoty wodzisławskiego ogniska

O wzroście zainteresowań muzycznych świadczy m. in. rozwój ogniska muzycznego w Wodzisławiu, w którym oraz jego filiali w Jastrzębiu, Pszowie i Wilń-wach, uczy się 439 osób.

Fille ogniska pracują — co brzmi jak paradoks — w lepszyc warunkach niż „centrala”, mieszcząca się w obokurym budynku po POM-ie, w centrum Wodzisławia, obok Domu Kultury.

Ognisko jest placówką społeczną i nie posiada odpowiednich funduszy na odnowienie choćby samej odprapanej elewacji. Prezydium PRN i MRN nie wyrażają zresztą na to swej zgody z uwagi na przeznaczenie obiektu do rozbiórki. Niestety, nie wiadomo jeszcze, kto i kiedy wybuduje nowy obiekt dla ogniska, do którego uczęszczają w większości dzieci górników. (js)

Knurów bez apteki

apteki zwróciło się z interwencją do władz powiatowych. Uzasadniło słusznie zgłaszane pretensje tym, że jest to jedyna apteka w całym Knurowie, której nie potrafi zastąpić położony w odległej części miasta punkt apteczny, wydający jedynie gotowe leki i nie mający np. prawa ani możliwości przygotowywania leków ziołowych, sporządzanych na podstawie lekarskich recept.

Osobista interwencja prze wodniczącego Prezydium PRN w Rybniku sprawiła, że w dniu 10 listopada br. pojawili się w aptece lekarze z „Remontu”; obserwując jednak tempo wstępnych prac trudno mieć nadzieję, że jak ważna placówka wnet będzie mogła podjąć normalną pracę. Od malowania bowiem do kompletnego zakończenia remontu upłynię jeszcze sporo czasu.

Przypominamy Spółdzielni „Remont” o konieczności szybkiego a solidnego wywiązania się z podjętych obowiązków i liczymy też na to, że ta sprawa zainteresuje się zwierzchnik knurowskiej placówki — Katowicki Zarząd Aptek z siedzibą w Bytomiu.

PS. Identyfikacja sytuacja zaistniała przy remoncie apteki nr 138 przy ul. Sobieskiego 4 w Rybniku, której podwoje również zamknięte są od kilku już miesięcy Czyżby i tutaj prace remontowe przeprowadzali tacy „dobrzy fachowcy”, jak ci z Knurowa?

WYJAŚNIŁ

Gospodyni zwraca się z wymową do sublokatora:

— Wynajmując panu pokój zastrzegam sobie wyraźnie, iż nie życzę sobie, aby pan sprowadzał do domu znajome kobiety! A jednak wczoraj była u pana jakaś dziewczyna.

— Ale to nie była znajoma, proszę pani. Spotkałem ją na ulicy.

WYZNANIE

— Powiem panu szczerze: nawet gdybym był otoczony całym haremem pięknych dziewcząt — ani drgnę!

— Nie wierzę! Niech się pan tak nie przechwał!

— Niestety, proszę pana, ja się nie chwalam. Ja się żalem...

UPARTY

Młody człowiek zwraca się do siedzącej obok niego na ławce w parku dziewczyny:

— Czy będzie pani tu jutro? Może spotkamy się?

— Wykluczone. Proszę się nie łudzić. Jutro wychodzę za mąż!

— To może w takim razie pojutrze?...

ŚLUB

Udziałając ślubu parze długowłosych młodych ludzi, pastor znalazł się w niemałym kłopotcie. Po skończonym obrzędzie powinien zwrócić się do pana młodego, by ten pocałował żonę, jednak w żaden sposób nie mógł się zorientować kto jest kto. Wybrnął więc z sytuacji pytając: „Czy któregoś z was magioby pocałować pannę młodą?”.

UŚMIECH nowin

KWIATEK

W korytarzu szpitala psychiatrycznego przechadzają się dwaj pensjonariusze.

— Nie mogę zrozumieć — mówi jeden — dlaczego tu przebywam. — Przecież jesteś całkiem zdrowy, no nie?

— Naturalnie, że zdrowy. Umieszczono mnie tu omyłkowo, zaraz po święcie karnawałowym. W naszym miasteczku jest zwyczaj, że na pochod karnawałowy wrzuca się z okien i balkonów kwiaty. A moja żona miała na imię Margareta...

RÓŻNICA

— Co ty wyprawiasz, Adamie? Położyłeś się do łóżka odwrótnie niż trzeba!

— Naprawdę? To świetnie, że mi się zwróciłaś uwagę. Wydawało mi się, że mnie okropnie boli głowa, a okazuje się, że to nogi...

MIŁOŚĆ

Kochająca się para starszków obchodzi złote gody.

— Dziadku — pyta wnuczka — czy pamiętasz jeszcze, gdzie spędzaliście wasz miodowy miesiąc?

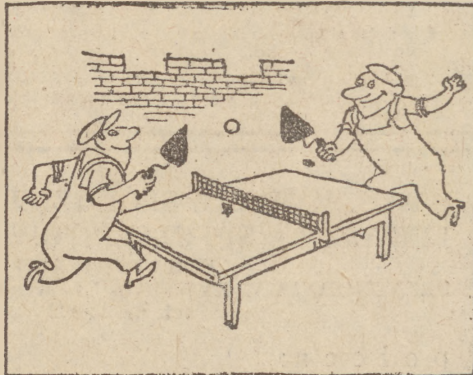
— Naturalnie, pamiętam doskonale — odpowiada dziadek i czule głaszcząc rękę sędziwej małżonki. — Jeden miesiąc spędziłem nad morzem, a resztę w tym domu!

POPRAWA

— Dawno cie nie widziałem, stary. Co u ciebie słychać? Ożeniłeś się wreszcie, czy nadal męczysz się sam gotowaniem?

— Ożeniłem. I męczę się podwójnie.

— Zagrajmy, zanim przywieżą cement!...



.HOROSKOP.HOROSKOP.HOROSKOP.HOROSKOP

NA OKRES OD 24. 11. DO 1. 12.

Traktujmy go na wesoło i z przy-mrużeniem oka. Nie zawadzi jednak mieć jedno oko... szeroko otwarte.

BARAN (21. 3. — 20. 4.)

Masz w zanadrzu całą masę nowych planów. Na szczęście, rozporządzasz zdolnością osądu tego, które z tych planów są realne i mogą być zapropo-nowane do wykonania. Nie zwiękaj jednak z wystąpieniem z tymi propo-zycjami.

BYK (21. 4. — 20. 5.)

W stosunku do swoich bliźnich, swoich współpracowników jesteś zamknięty(a) w sobie, starsz się jednak to zwalczyć. Twoja uprzej-mość i miły sposób bycia jednają Ci sympatię i przyjaźń co nie powinno Ci przeszkodzić w krytycznym spoj-rzeniu na otoczenie.

BLIŹNIĘTA (21. 5. — 21. 6.)

Samopoczucie urodzonych pod tym znakiem „Bliźniat” wydaje się być z-miwiane. Powstały niepokój trzeba

jak najszybciej i skutecznie zwalczyć i zmusić się do stanowczo większej cierpliwości w działaniu i czekaniu na wyniki.

RAK (22. 6. — 22. 7.)

W tym tygodniu wszyscy odnoszą się do Ciebie z wielką życzli-wością i wyrozumiałością. Nie braknie też wielu mniejszych i większych przyjemnych zdarzeń, radości. Korzystaj z nich pełną garścią.

LEW (23. 7. — 23. 8.)

Nie pozwól się w tym tygodniu niczym kuszyć do niepotrzebnych wy-datków! Unikaj też takiego postępo-wania, które wywołać by mogło za-zdrość i niechęć wśród „kochanych bliźnich”. Ceń sobie pełną zrozumie-nia harmonijną współpracę.

PANNA (24. 8. — 22. 9.)

Postaraj się zrealizować w tym ty-godniu dawno powzięte postanowie-nie. Mianowicie — musisz znaleźć sta-nowczo więcej czasu i poświęcić więcej uwagi Twojej rodzinie, domo-wi.

WAGA (23. 9. — 23. 10.)

Możesz, ba — powinienes(naś) sta-nowczo reprezentować własne zdanie, własny w pewnej sprawie pogląd. Nie wolno jednak przy tym zapominać o racjach, które tkwią w stanowisku Twoich partnerów, współpracowni-ków.

SKORPION (24. 10. — 22. 11.)

Twój wdzięk osobisty i mile obej-scie — oto cechy, dla których jesteś wszędzie lubiany(a) i mile widzian-y(a) w każdym towarzystwie. Nie zakładaj jednak z tego powodu na nos zbyt różowych okularów.

STRZELEC (23. 11. — 21. 12.)

Niestety, musisz się w tym tygod-niu liczyć z powstaniem pewnych rozdziewików w życiu prywatnym i w pracy. Harmonię jednak możesz łat-wo przywrócić drogą rzeczowej, spo-kojnej rozmowy.

KOZIOROŻEC (22. 12. — 20. 1.)

W tym tygodniu niejedna osoba Ci pozazdrości. Wszystko przebiegać będzie jak po sznurku, gładko, bez za-kłóceń. Ciesz się z całego serca (bez zarozumiałości jednak) z osiągnię-tego sukcesu, niełatwo go przecież o-siagnąć(ęłaś).

WODNIK (21. 1. — 19. 2.)

Masz rację, jeśli pozwolisz tym ra-zem, aby sprawy poszły swoimi bie-giem. Nie wolno Ci jednak mimo wszystko zapominać o konsekwencji w realizowaniu już podjętych decy-zji i planów.

RYBY (20. 2. — 20. 3.)

Ten tydzień będzie wszystkim „Ry-bom” bardzo przychylny, nie szcze-dząc szczegółów i mitych chwil. Twoje pełne taktu postępowanie, naturalne i bez cienia obłudy zjednuje Ci coraz wię-ciej sympatii i będzie bardzo pomocne w sfinalizowaniu ważnego zadania.

Chodniki muszą być wolne od lodu i śniegu

Nagły napływ zimnego powietrza spowodował nie tylko kłopotliwe perturbacje na drogach publicznych i jezdniach, z którymi uporać się musi we własnym zakresie służba dro-gowa. Dodatkowe obowiązki spoczywają, wręcz na nadejściem zimy, także na administracjach domów oraz kierownictwach sklepów, które muszą zadbać o wolne od śniegu i lodu chod-niki. W najbliższych dniach specjalna inspekcja sprawdzi, czy i jak obowiązki te zostały wykonane. Oby nie musiano pisać raportów, karać grzywnami i oddawać spraw do Ko-legium Karno-Administracyjnego (fp)